Nr. 186. Wtorek, 18 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 85.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Celem skierowania na właściwe tory ofiarności, jaką ludność wszędzie okazuje z powodu ogólnej mobilizacyi, a w szczególności celem zapobieżenia kilkakrotnemu obdarowaniu jednych ze szkodą innych pomocy potrzebujących, wydał P. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 12 sierpnia 1914 L. 9962/M. I. następujące zarządzenia:

Upoważnia się polityczne władze krajowe, względnie powiatowe, do udzielania pozwolenia na zbieranie składek na wojenne cele humanitarne, a mianowicie łącznie razem na popieranie akcyi: 1. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża; 2. wojennego Funduszu pomocniczego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, względnie politycznych władz krajowych, wreszcie 3. wojennego Urzędu opieki c. i k. Ministerstwa wojny, a to pod następującymi warunkami:

1. Zbieranie na arkusze składkowe od domu do domu jest bezwarunkowo wzbronione.

Tak samo wzbronione jest zasadniczo zbieranie składek do puszek po ulicach i od domu do domu w Wiedniu, we wszystkich większych miastach i innych większych miejscowościach, gdzie z uwagi na rozległość gmin lub ze względu na inne lokalne stosunki niema pewności, czy przy zbieraniu składek uniknie się nadużyć.

2. Natomiast pożądane jest, by w miejscowościach, wymienionych pod 1. umieszczano w miejscach dostępnych dla publiczności, jak lokale restauracyjne, kawiarnie, sklepy, bramy domów i t. p. urzędownie plombowane puszki składkowe na wspomniane wyżej trzy cele.

Odnośnego pozwolenia udziela stosownie do obszaru, na którym zamierzone jest zbieranie składek, polityczna Władza krajowa lub powiatowa, a puszki składkowe winny być zaopatrzone wpadającym w oko napisem, wizowanym przez urząd gminny, jako oficyalne miejsce składkowe.

Właścicielom lokali i domów, ewentualnie stowarzyszeniom, którym się udzieli pozwolenia na ustawienie puszek składkowych, winny gminy wystawić legitymacye, opiewające na nazwisko i oznaczające miejsce ustawienia puszki składkowej, którą to legitymacyę osoba zajmująca się nadzorem nad puszką ma na żądanie każdej chwili okazać. Zamknięcie (plombowanie) puszek składkowych ma być o ile możności uskutecznione za pomocą plomb ołowianych, albo też w tych miejscowościach, gdzie lokalne stosunki nie pozwają na to, za pomocą odpowiedniego zapieczętowania puszek pieczęcią urzędową.

3. W miastach i miejscowościach niewymienionych pod 1. może polityczna władza powiatowa na wniosek zwierzchności gminnej udzielać pozwolenia na zbieranie do puszek (ambulante Sammlung mit Büchsen), pod warunkiem, że osoby zbierające zasługują bezwarunkowo na zaufanie i że dana będzie możność ścisłego nadzorowania akcyi składkowej przez władze bezpieczeństwa (żandarmeryę, policyę, względnie gminne organa policyjne).

Osobom zajmującym się zbieraniem mają gminy, ale tylko na podstawie upoważnienia politycznej władzy powiatowej wystawić opiewające na nazwisko legitymacye, które na żądanie należy każdej chwili okazać.

W miejscowościach wymienionych pod 3 można nadto także ustawiać puszki składkowe pod warunkami podanymi w ustępie 2.

4. Władze polityczne i gminy mogą w celach zorganizowania i nadzorowania akcyi składkowej na swym obszarze administracyjnym używać pomocy i współdziałania tak poszczególnych jednostek, jak i stowarzyszeń, które ku temu okażą gotowość.

5. Dochód ze składek należy deponować u zwierzchności gminnych, które ze swej strony obowiązane są przesyłać zebrane pieniądze do utworzonego na mocy obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia 1914 L. 9067/M. I. przy c. k. Namiestnictwie pomocniczego biura wojennego; to ostatnie zajmie się rozdziałem kwot w równych częściach na rzecz wyszczególnionych wyżej trzech celów wojennych.

Powyższe postanowienia nie naruszają udzielonych już prawomocnie stowarzyszeniom i innym organizacyom pozwoleń na zbieranie składek, jak n. p. pozwolenia na wydawanie bloczków rachunkowych w przemyśle gospodnio-szynkarskim i innych większych przedsiębiorstwach przemysłowych, dalej będącej już w toku innej akcyi składkowej tego rodzaju, stojącej na równi z dozwolonemi niniejszem składkami.

Tak samo nie podlega tym ograniczeniom będąca już w toku akcya składkowa za pomocą bloczków rachunkowych stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i wojennego Urzędu opieki c. i k. Ministerstwa wojny.

Natomiast nie wolno aż do dalszego zarządzenia udzielać pozwolenia na wydawanie innych bloczków rachunkowych, niż jednolite bloczki przewidziane w obwieszczeniu wojennego Biura pomocniczego z dnia 12 sierpnia 1914.

Aby dobroczynność publiczną skierować wyłącznie ku tak ważnym i szczególniejszego poparcia godnym celom opieki wojennej, zarządził Pan Minister spraw wewnętrznych ograniczenie do jak najmniejszych rozmiarów wydawania pozwoleń na zbieranie składek na inne cele, jak humanitarno-wojenne.

Wkończu zwraca się uwagę, że bezpośredniem przyjmowaniem ofiar na pomocnicze cele wojenne zajmuje się i nadal Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża i jego krajowe i filialne związki, wojenne Biuro pomocnicze c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i wojenne Biura pomocnicze przy władzach krajowych, wreszcie Urząd opieki wojennej c. i k. Ministerstwa wojny.

C. k. Namiestnik:
Korytowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 sierpnia.

XVIII. Sierpnia.

Nawet huk armat, nawet szczęk oręża nie zdoła jutro przygłuszyć uroczystego nastroju, który zarówno w głębi Monarchii, jak na jej rubieżach krwią już zlanych, jak wreszcie na ziemiach obcych przez zwycięzkie wojska austro-węgierskie zajętych podniesie wszystkie z losami Austro-Węgier związane serca. Poprzez tragiczny rozgwar walki przebije się i wzleci ku Panu Zastępów gorąca modlitwa, rozbrzmiewająca z jednej strony wdzięcznością, iż znów zgotował to wielkie dla ludów podległych habsburskiemu berłu święto, z drugiej zaś strony

5)

ALBY POCZĄTEK.

Non genere tantum Scipio.

(Ciąg dalszy).

Wzburzenie księcia było tak silne, że prawie od zmysłów odchodził. Kipiała w nim krew nazbyt gwałtownie, by myśli mogły się skupić. Dopiero odsapnąwszy nieco, gdy czerwone fale mózg zalewające, ustępować poczęły, zwolna myśl ogarnięta pożarem odzyskała moc swoją.

Podano Radziwiłła na wzgardę całej Rzpltej.! To już nie było ukłucie szpilką, to był zamach maczugą wprost w łeb.

Nieinaczej: chcą go zabić. Pod peruczkami aż do tego stopnia rozgorzała nienawiść przeciw wielkiemu obywatelowi, który na straży starego obyczaju stojąc, sam jeden jako Herkules podpierał słupy Ojczyzny!

I kto to uczynił? Jakiś *A. W.*? Za narzędzie tylko wzięto pismaka; natchnienie wyszło stamtąd, skąd wszystkie dotąd misterne strzały miotane były przeciw osobie wileńskiego palatyna. To było dzieło dworu warszawskiego; za akrostychem krył się król, malowana laleczka — król, który niczem Radziwiłłowi sprostać nie mogąc, w taki haniebny sposób wytaczał mu podjazdową walkę!

Ale przebrała się miarka. Raz na koniec trzeba zrobić porządek z tą całą, wypudrowaną i wypachnioną hałastrą!

Książę wie, co uczyni! Dziesięć tysięcy wojska czyż na darmo wypasa się jego chlebem? Da tylko znak, a potężny ów zastęp, jakiemu równego wysztyftować nie potrafiła cała Rzplta, stanie pod rozkazami swego pana. On zaś przypasze kord do boku i powiedzie swe hufce na Waszawę. Do nóg paść musi wojewodziej stolica, do nóg król jegomość; na klęczkach żebrać będą o przebaczenie obrażonego majestatu radziwiłłowskiego!

To będzie jedynie godny respons na akrostych!

4. Nowy na scenie actor.

Było to pięknym, a sumiennie przez wojewodę obserwowanym zwyczajem, iż *vespere*, kiedy Apollo złociste swe rumaki do Hadesowej na wytchnienie zapędza stajni, — nawiedzał ordynata dyżurny spowiednik, by uchodzącemu dniu żywota spólnie wystawić pasport na drogę wieczności.

Dzisiaj wypadała kolej na ks. Wyhowskiego, który osobliwszą księcia pana cieszył się estymą. Z prostego parocha unickiego, na chudej farze, gdzie to — powiadają: ksiądz pleban sam zębami dzwoni, wyprowadzony na pierwsze między zamkowymi kapłany miejsce, zawdzięczał to nie tylko fortunie łaskawej.

Ks. Wyhowski ewangeliczną iście *suavitate* zjednał sobie książęce serce, roztropnością zaś utwierdził jego ku swej osobie afekt.

Siedmioro dorodnych dziatek opasywało go nadobnym wieńcem, uplecionym w trosce i trudzie zacnego rodzica, dając najchlubniejsze przykładnego żywota *exemplum*. Niby kosz rozpinająca nad pisklęty skrzydła, krzątała się przy boku jegomości pani Wyhowska, z zagonowej szlachty przez męża za towarzyszkę pojęta. I chocia, *ut supra* już wspomniano, parafia była ubożuchna, umiał ks. Wyhowski pospołu z małżonką, żyjąc skromnie a nieleniwie, bez parafian ucisku namnożyć sobie nietylko duchownych u Boga zasług, lecz także ziemskiego dobytku tyle przynajmniej, by ani samemu, ani rodzinie bieda nie dobodła.

Radziwiłł poznał go raz przy sposobności łowów. *Tempestate* wypędzony z lasu, przed groźnem ulewy i piorunów uchodząc rozjuszeniem, pod gościnną ks. Wyhowskiego schronił się strzechę, gdzie z przystojną podjęto gościnnością tak dostojnego profugę. Kołduny, jakie podała p. Wyhowska, niemniej też nadziewane wedle własnego jej sekretu, kurasy wysoko odrazu postawiły u magnata *autoritatem* jejmości, a miodek sycony przez parocha, smaczniej niźli petercymentem zaprawny dyskursem, podbił do reszty Radziwiłła. Jako był preokupacyi momentu podległy, odrazu powiedział sobie, że ks. Wyhowskiemu skisnąć nie da w zabitym od świata zakątku, lecz na miejscu odpowiedniejszem go postawi, skąd lepiej przyświecać mógłby przykładem swego żywota i umysłu niepospolitymi dary.

Jeno różnica obrządku sprawiała niejaką urzeczywistnieniu jego zamysłów trudność. Ks. Wyhowski był *ritus graeci*. Jakkolwiek zaś Kościół rzymski i Cerkiew ruska świętym Unii węzłem z nim związana, to dwie rodzone siostrzyce, — niemniej jednak *ritus latinus* bardziej Radziwiłłu przypadał do serca. Choćby tylko dlatego, że z nim zrósł się i że wszyscy wielcy jego antenaci temu Kościołowi bili pokłony. Chyba, iż który — jak np. ów Mikołaj Czarny szatańskimi nowinkarzy intrygami uwikłany zapędził się pomiędzy heretyki, co niechaj mu Pan Bóg przez wzgląd na zasługi resztę rodu przebaczy miłosiernie na sądzie ostatecznym.

Więc też i ks. Wyhowski to dla możnego swego protektora musiał uczynić ustępstwo, iż równość obu obrządków świętych dokumentując, gdy wojewoda nań nalegał, na przejście do Kościoła rzymskiego zgodę swą wyraził.

Miał Radziwiłł kłopotu niemało, zanim Stolicy Apostolskiej aprobatę ku temu uzyskał. Zapytano bowiem: A cóż żona, cóż dziatki, choćby najzacniejsze, których nie godzi się posiadać kapłanowi łacińskiemu? — Eksplikował jednakowoż Radziwiłł ks. nuncyuszowi, że skoro je Pan Bóg dał, to przecie lepiej niech się zdrowo chowają, niżby, jak szczury miały być wytrute. Która to odpowiedź *ad Sedem Apostolicam* zakomunikowana, miała za skutek, iż upragnionej przez wileńskiego palatyna afirmatywy już nie odmówiono, ratując się *fictione*, jakoby w Rzymie nic o małżeństwie ks. Wyhowskiego nie było wiadome. Co zresztą zgoła *probabile*, gdy się na uwagę weźmie dystancyę dwu stolic świata: Rzymu i Nieświeża, a i to niemniej, ze Ojciec św. ma ważniejsze rzeczy na głowie, niźli dochodzić, czy paroch Pędzimuszek żonaty, czy też *caelebs*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

prośbą serdeczną, iżby wznawianiem jego jeszcze długo radował serca nasze.

Jutrzejszy dzień bowiem — to rocznica Urodzin Najj. Pana. Z tradycyjną obchodzono ją stale u nas świetnością, a ludy całej Monarchii w dniu tym prześcigały się w niesieniu hołdów i zapewnień przywiązania dobrotliwemu Monarsze. Był to dotąd zawsze przez lat długi szereg dzień podniosłej manifestacyi uczuć, spajających wszystkie ogniwa, wszystkie części Monarchii w nierozerwalną całość.

Jutrzejsza Rocznica, odmienny będzie miała charakter. Państwo Habsburgów doznało gwałtownego wstrząśnienia. Od lat kilku sąsiad podstępny, karmiony przyjaźnią i życzliwością, w zamian zuchwałą odpłacił się nienawiścią, dążąc do tego, by owej nierozerwalnej całości cząstkę oderwać i zagarnąć. Można było cierpliwie czas pewien znosić to ohydne postępowanie niewdzięcznej Serbii, niepomnej, ile dobrodziejstw zaznała od Austro-Węgier. Wkońcu jednak przebrała się miarka. Po różnych innych zamachach, padły pod kulami skrytobójców serbskich dwa dostojne Żywoty, szczególniej drogie nietylko Najw. Rodzinie Cesarskiej, lecz także ludom Monarchii: zginął w Serajewie pospołu z Małżonką presumcyjny Dziedzic Najw. Tronu, ś. p. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Tego bezprzykładnego w dziejach rozbestwienia, ujętego w silny system rządowy i polityczny niepodobna już było puścić płazem i stało się, że Monarcha, którego pokojowe dążności z prawdziwem uwielbieniem uznała Europa, że ten właśnie Monarcha, zmuszony został do wydobycia miecza. Nakazywał mu jawny interes Państwa, nakazywało głęboko obrażone poczucie sprawiedliwości, by sąsiad zawodowo niejako uprawiający system królobójstwa, a do najwyższego stopnia rozzuchwalony niewyczerpaną iście dobrocią potężnego sąsiada, przykładnej doznał kary.

Zdawało się, że Europa przyklasnąć tylko musi temu wymiarowi sprawiedliwości. Niestety stało się inaczej. Stanowczością Austro-Węgier zaniepokoili się ci, na których stale Serbia opierała swe rachuby i którzy zachętą swą popchnęli ją do serajewskiego mordu. Prawdziwa ironia losu: ta sama Rosya, która od tak dawna wije się w kurczach nieuleczalnego rewolucyonizmu, której monarchowie tak często padali ofiarą żywiołów wywrotu — ta sama Rosya stanęła z całym aplombem w obronie Serbii. Wydobyto spłowiały, w strzępki poszarpany, tylekrotnie zresztą przez samąż Rosyę, mistrzynię egoizmu, nie w słowach lecz czynami podeptany sztandar panslawizmu i w jego imię przeciwstawiono potędze Austro-Węgier potęgę caratu. I ten sam car, który ongi obłudnie w Hadze tworzył palladium pokoju, aby zaraz potem wywołaniem wojny z Japonią odsłonić nienasyconą agresywność Rosyi, nie wahał się w obronie skrytobójców belgradzkich, ściągnąć na Europę rzeczy najstraszniejszej w jej dotychczasowych dziejach: wojny powszechnej!

Nie nauczyła go sromotna klęska, poniesiona w wojnie narzuconej państwu japońskiemu, — w Bogu nadzieja wszakże, iż z tytanicznego boju wszystkich przeciwko wszyskim sprawiedliwość wyjdzie zwycięsko, a zwycięstwo to będzie bezwzględnym już mścicielem krzywd, jakich doznała ludzkość od Rossyi.

Myśli te mimowoli nasunąć się muszą każdemu w dniu jutrzejszym, — w dniu, poświęconym obchodowi nowej Rocznicy Urodzin Monarchy, któremu nietylko pieczołowitość o podległe ludy, lecz także nieustanna o pokój Europy troska zjednała przydomek Monarchy pokoju, ale który nie wahał się wystąpić z całą energią, gdy najświętsze uczucia ludzkości tak jawnie i tak haniebnie zostały podeptane.

Zatem z większą jeszcze, niż zazwyczaj żarliwością, z wytężeniem całego serca wzniosą się jutro modły do Tronu Przedwiecznego, by w ciężkiej tej chwili nie poskąpił łaski i opieki Monarsze za to, że przez całe życie postępował drogą prawdy i prawa, a w sędziwości swej zmuszony został do tak bolesnej dla Jego serca decyzyi. I będzie to modlitwa już nietylko o powodzenie dla przesławnego oręża Austro-Węgier, będą to modły o ratunek dla cywilizacyi, zagrożonej nawałą oryentalnego barbarzyństwa, napróżno strojącego się w piórka kultury. Dla nas zaś, Polaków, będzie to modlitwa o najwyższe nasze dobro, o możność dalszego swobodnego rozwoju, jaki zawdzięczamy ojcowskiemu sercu Najj. Pana.

Będą jutro modliły się ludy całej Monarchii:

„Boże wspieraj, Boże ochroń“ najlepszego Ojca, zasiadającego na Tronie Habsburgów w srebrnym dyademie sędziwości! Odpłać Mu wedle miary słuszności żywot pełen oddania się obowiązkom, tylu bolesnemi przejściami wstrząsany; odpłać oddanie się duszą i ciałem dostojnemu posłannictwu Władcy; odpłać niezmierne wysiłki, by ludzkości oszczędzona była tragedya wojny. Daj Panie zwycięstwo mieczowi Najj. Pana, bo Jego oręż, to — oręż słuszności, oręż cywilizacyi, oręż światła przeciwko zakusom ciemnych potęg, zasadzonych na zgubę wszystkiego, co w dziejach uznajemy jako dobre, rozumne, dostojne.

Zjednoczenie stronnictw polskich za pośrednictwem Koła polskiego.

Z Krakowa telegraficznie przesłano nam pod datą 17 b. m. (godz. 2 nad ranem) następujący komunikat Sekretaryatu Koła polskiego z posiedzenia odbytego w Krakowie d. 16 bm.

Prezydent dr. Leo wita serdecznie członków Koła zebranych w Krakowie po nastaniu nowej ery w stosunkach europejskich, a dając wyraz nadziei, że wyjątkowa ta chwila wytworzy, da Bóg, nowe, szczęśliwsze położenie dla naszego narodu, streszcza w dłuższem przemówieniu, przerywanem często oklaskami, obowiązki, jakie ciężą w obecnej dobie na Reprezentacyi kraju. Doprowadzenie do zgody i jedności wszystkich sił narodowych, zespolenie całego społeczeństwa przez puszczenie w niepamięć dotychczasowych rozterek i waśni partyjnych uważa mowca za konieczny warunek powodzenia akcyi narodowej, siły naszego stanowiska i znaczenia.

Skonsolidowani — mówił — wywrzemy wpływ na tok wypadków, dlatego potrzeba stworzyć jedną jawną organizacyę narodową i przez nią powołać do życia większe, poważne na zewnątrz formacye wojskowe, reprezentujące ideę Polski.

Dotychczasowe organizacye nie mogą nam wystarczyć, trzeba większym zastępom militarnym pod polską komendą nadać równe stanowisko z armią, a więc charakter i prawa kombatantów, którzy w ścisłym związku z wojskiem austro-węgierskiem reprezentowaliby godnie honor Polski.

Mimo największych wysiłków nie zdołamy wystawić liczebnie wielkich korpusów, ale te hufce narodowe bohaterstwem i poświęceniem uzupełnią braki liczebne, okryją chwałą imię polskie, a nikt nam nie będzie mógł zarzucić, że nie spełniliśmy naszego obowiązku.

Imieniem komisyi parlamentarnej przedstawia do uchwały następujące wnioski:

Koło uchwala:

1. Dla zespolenia wszystkich sił narodowych, koniecznego w obecnej chwili, utworzyć jedną jawną organizacyę narodową.

2. Przez tę organizacyę przystąpić do tworzenia legionów polskich na razie dwu, to jest jednego z zachodniej, drugiego z wschodniej części kraju, któreby pod komendą polską, wścisłym związku z armią austryacką z prawami kombatantów, wystąpiły do walki.

P. Czaykowski, jako najstarszy wiekiem z pośród obecnych członków Koła, zaznacza ze wzruszeniem, że zaciężył na Kole polskiem, po wypowiedzeniu wojny, niezmiernie wielki obowiązek, a taka chwila, jak obecna, więcej nie wróci. Nie czas dziś na długie dyskusye lub krytyki. Czas nagli do czynu. Dziękujmy Bogu, że dożyliśmy tego momentu, po którym nastąpić może dla Ojczyzny naszej sprawiedliwość i lepsza dola. A jeżeli dotychczas nie było między nami jedności, to odtąd złączenie nastąpić powinno.

Mowca prosi o przyjęcie wniosków komisyi parlamentarnej bez dyskusyi, poczem przez aklamacyę, wśród podniosłego nastroju, uchwalono te wnioski.

Dr. Leo stwierdza z radością jednomyślność uchwały Koła, poczem dla zredagowania manifestu do narodu zarządzono przerwę posiedzenia.

Po przerwie uchwaliło Koło polskie jednogłośnie wydanie następującej odezwy, podpisanej przez Prezydyum i wszystkich członków Koła:

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując, trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemię polską, jak długa i szeroka, oświeci krwawa łuna wojny, największej jaka była.

Austrya, w obronie wolności swych ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię przeciwko rossyjskiemu ciemięzcy.

W tej strasznej, a wielkiej godzinie, Koło polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku Koło polskie, z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy inni polscy posłowie, dotychczas poza niem stojący, wzywa was, Polacy: do czynu, do wspólnego, do jednomyślnego, do największego, na jaki was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rossyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele, ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny Monarcha tego Państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi Rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe, i cała Jego potężna armia, ruszając do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalała duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

13)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

IX.

Jeżeli kto baczną uwagę zwróci na mieszkańców Kastyllii, Walencyi lub Murcyi, znajdzie wielkie podobieństwo pomiędzy krajem a człowiekiem, który jest jego naturalną emanacyą. Oboje przedstawiają ten sam widok tragiczny, fatalny, niewzruszony i cierpliwy pod słońcem. Nie można zmienić natury Hiszpana; każda uwaga obcego, jaką by nie była, nie przystaje do niego. Pochwały lub wymówki pozostawiają go zimnym, obojętnym. Tak samo, jakby się groch o ścianę rzucało.

Pełna pychy duma Kastylijczyków, oziembłość Aragończyków, lenistwo pokrywające namiętność mieszkańców Andaluzyi, wszystko to jest odbiciem ich gór, dolin, rzek, rozmaitych prowincyj. Każda okolica posiada odmienne gatunki ludzi, tak jak i kwiaty i to właśnie nadaje specyalny i pogodny urok podróży po Hiszpanii. Ma się wrażenie, że patrzy się na ewolucyę przeznaczenia, nad którą nie można mieć żadnego wpływu. Charakterystyką wsi hiszpańskiej jest ta niedbałość, spokój gardzący wszelkimi objawami na zewnątrz i wszelką nowością.

Ale jakże inną jest fizyognomia miast! Tam, zdaje się jakby gotowała się krew burzliwa, życie rozpaczliwie tragiczne. Na zewnątrz, człowiek jest podobny do skały, o którą jednakowo odbija się pomyślna lub wroga fala przeznaczenia. Wewnątrz, w miastach, przeciwnie, nic tylko wściekłość, zgrzytanie zębami, bluźnierstwa, lub nagły upadek w nieczułość i obojętność. Mężczyzna pozostaje całymi dniami w leżącej pozycyi pod ścianą, jak łachman, potem wstaje i goni rycząc na walki byków, przejęty wściekłem pragnieniem krwi; duma jego staje się bezczelnością, dzikie usposobienie, buntem, nieczułość, brawurą; nieruchoma przed chwilą skała zmienia się w rafę śmiercią grożącą.

Te dwie fizyognomie Hiszpanów są całkiem logiczne; spokojna duma wieśniaka rozdrażnia się ruchem miast. Charakter Hiszpana jest nadto uparty, aby się nakłonić do zmiany, do przewrotów społecznych. Pozostaje do dziś tem, czem był temu pięćdziesiąt lub sto lat. Jest to dziki kwiat skalny.

Z okna swego poddasza don Luiz Ranconez de Alavia mógł widzieć mury otaczające miasto. Wychylając nieco głowę, mógłby zobaczyć, gdyby chciał, róg pałacu, który przodkowie jego zamieszkiwali. Była to ruina obecnie, od chwili, gdy ruina przyszła zarówno na rodzinę Ranconez, jak na całe Valladolid. Od szesnastego wieku, daty tego upadku, żaden Ranconez zresztą nie uczynił żadnego wysiłku, aby zaradzić w czem tej ruinie. Godzili się na niedostatek, tak samo jak don Luiz to czynił, na sposób hiszpański. Nie mówili o tem, a nawet nie myśleli. Tak było, więc tak być musiało.

Każdego poranku wstawał razem ze świtem, ubierał się w szlafrok i zasiadał do kawy. Następnie szedł wysłuchać Mszy świętej w kaplicy Augustynów, codziennie o jednej godzinie. Raz na miesiąc przystępował do Komunii świętej; w tych dniach kawy nie pijał. Chodził się golić do golarni Gomeza le Sevillan, na rogu placu. Gomez, mały, pełen życia człowieczek o czarnych oczach, był jego przyjacielem, doktorem i dostarczycielem wiadomości. Zresztą don Luiz traktował go nieco z góry, jak się często czyni z człowiekiem, któremu się winno z tygodnia na tydzień po cztery grosze.

Po ogoleniu, don Luiz grzał się na słońcu na placu, chodząc po środku, gdy była pogoda, pod arkadami, gdy deszcz padał. Widywał przybywający dyliżans z Madrytu. Widywał go, gdy odjeżdżał. Znał wszystkich robotników z miasta lub ze wsi, którzy przez plac przechodzili, i każdy nie zapominał mu się ukłonić; całe godziny rozmawiał z Micael'em, kulawym roznosicielem wody.

W południe spożywał jedną cebulę i kawałek sera, a potem odbywał siestę do trzeciej. Gdy posłyszał trzecią, bijącą na zegarze uniwersyteckim, wkładał kapotę, tę samą zimą i latem, z powodu smutnej konieczności, i po upływie dziesięciu minut, wchodził do sklepu Sebastyana, jubilera, na placu San Benita. Przesiadywał tam aż do późnego wieczora, ukryty w kąciku, zatopiony w rozmyślaniu, z którego się budził czasami, aby rzucić kilka słówek, wyglądając, jakby nie widział i nie słyszał, co się wokoło niego dzieje, a jednakże oceniając wszystko według zdrowego rozsądku człowieka doświadczonego.

W lecie jak w zimie, wstawał ze swego miejsca, gdy noc zapadała, strząsał kilka niewidzialnych pyłków ze swojej kapoty, kładł kapelusz na siwą głowę, brał laskę i odchodził mówiąc: „Do widzenia mój przyjacielu“, na co złotnik odpowiadał nieodmiennie:

— Upadam do nóg Waszej Miłości, don Luiz.

Kolacyę jadał bardzo skromną, lecz ten ostatni czyn w dniu był jedynym jego zbytkiem. Filiżanka czekolady lub szklanka białego wina, stosownie do pory roku, w kawiarni Luna na placu Mayor, co mu dawało prawo do zajęcia stołu i krzesła aż do dziesiątej wieczorem. Punktualnie, gdy wydzwoniono dziesiątą, wstawał z miejsca, kłaniał się całemu towarzystwu, które także wstawało z ukłonem i wracał na swoje poddasze.

Pepe, główny kelner w la Lune, który tam służył od lat trzydziestu, Gomez, golarz, który miał sześćdziesiąt trzy lata pomimo, że wyglądał na czterdzieści, Sebastyan, złotnik i stary przeor Augustynów, który spowiadał don Luiza każdego piątku i odprawiał Mszę każdego poranku przy tym samym ołtarzu, od czasu, jak został wyświęcony, (Bóg wie jak dawno!)—wszyscy oni mogliby poświadczyć, że don Luiz nigdy nie zmieniał trybu swego codziennego życia.

Do odziedziczonej nędzy przyłączyły się osobiste nieszczęścia. Żona mu umarła. Syn go porzucił, aby pójść Bóg wie gdzie. Pierwszą próbę zniósł ze stoicką odwagą, druga, spowodowała jedynie pewną zmianę w zwyczajach, o których mówiliśmy przed chwilą: wyjechał w podróż po raz pierwszy w życiu. Pepe i Sebastyan byli niespokojni przez cały tydzień. Wrócił, ukrywając swój ból, nie zwierzając się nikomu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne legiony polskie, Koło polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizacyę.

Pod polską komendą, a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austro-węgierskiej pójdą legiony polskie w bój, ażeby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn jako warunek i zadatek lepszej dla nas doli.

Polacy!

Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postawionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.

Polacy!

Zjednoczcie się z wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i z niezachwianą wiarą w tę przyszłość.

Stańcie w obronie wolności waszej i wiary ojców, odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie z serca urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia.

Prezydyum dr. Juliusz Leo, prezes.

Wiceprezesi: Abrahamowicz, German, Kędzior, hr. Skarbek.

Członkowie Koła polskiego: Angermann, Banaś, hr. Baworowski, Biały, Bojko, Buzek, Czaykowski, Dębski, Dembiński, Długosz, Dobija, Gall, Głąbiński, br. Götz, Godek, Gross, Halban, Haller, Jabłoński, Jachowicz, Jaworski, Jedynak, Kędzior, Kleski, Kolischer, Kozłowski, Krogulski, hr. Lasocki, Londzin, Lewicki, Lisiewicz, Löwenstein, ks. Lubomirski, Łazarski, Matakiewicz, Michejda, Myjak, Osuchowski, Potoczek, Ptaś, Rauch, hr. Rey, Rosner, Ruebenbauer, Rusin, Rychlik, Serwatowski, Śliwiński, Smiłowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern, Stesłowicz, Średniawski, Tertil, Tetmayer, Witos, Wróbel, Wysocki, Zamorski, Zarański, Zieleniewski.

W dalszym ciągu posiedzenia zdał prezes dr. Leo sprawę z dotychczasowych konferencyj, odbytych ze sferami kierującemi podczas dwukrotnej swej bytności w Wiedniu.

Sprawozdanie to i dyskusyę uznało Koło za ściśle poufne, a następnie na wniosek p. Germana przyjęto powyższe sprawozdanie do wiadomości i uchwalono wśród oklasków wyrazić Prezesowi Koła uznanie i gorące podziękowanie za gorliwą obronę interesów narodowych w tej dziejowej chwili.

Do dalszej straży tych interesów uważa Prezes, zgodnie ze zdaniem posła hr. Skarbka, za pożądaną obecność członków Prezydyum Koła w Wiedniu, poczem grupy delegowały do zastępstwa w Prezydyum: Czaykowskiego, Długosza, Germana i Głąbińskiego.

Rozwinęła się następnie dyskusya o położeniu ekonomicznem w kraju, spowodowanem wojną. W toku tej dyskusyi omawiano środki zaradcze i potrzebę interwencyi u Władz centralnych, tudzież w Banku austro-węgierskim, celem złagodzenia skutków mobilizacyi pod względem gospodarczym.

Na wieczornem posiedzeniu Koła polskiego, odbytem przy współudziale szeregu poważnych posłów sejmowych, zapadła jednomyślnie na wniosek komisyi, złożonej z reprezentantów wszystkich stronnictw, następująca uchwała:

I.

Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej jest konieczne.

Tylko jedność całej Polski, mogącej obecnie głos zabierać, zdoła skupić wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rossyą.

Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materyalne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie Polski dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Ażeby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się, na wezwanie Koła polskiego, dotychczas odrębne organizacye Centralnego Komitetu Narodowego i Komisyi Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyj nie należały, tworząc Naczelny Komitet Narodowy i uznając ten Komitet jako najwyższą instancyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich. Każda z grup składa wyraźnie publicznie oświadczenie, że z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego przestaje istnieć rząd narodowy, ogłoszony 3 sierpnia 1914, i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu związkowi, nie utworzonemu za wspólnem porozumieniem Naczelnego Komitetu Narodowego z organizacyami Królestwa.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacyą w Królestwie Polskiem, zbudowaną na podobnych zasadach. co organizacya wspólna w Galicyi

II.

Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się do utworzenia na razie dwu legionów polskich, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicyi, pod komendą polską, opierających się na istniejących już zbrojnych organizacyach polskich.

Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rossyi na ziemiach polskich, w związku z Monarchią austro-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojska regularnego. Oddziały te obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet Naczelny pozostaje w porozumieniu z Rządem Monarchii austro-węgierskiej oraz naczelną Komendą wojsk armii austro-węgierskiej celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia i jakości ich zależności od naczelnej Komendy armii austro-węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie, oraz nad oddziałami organizującymi się w Galicyi, pozostają w mocy, aż do ostatecznej decyzyi Naczelnego Komitetu Narodowego.

III.

Dotychczas istniejące instytucye skarbowe zlewają się w jeden „Polski skarb wojenny“ pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzą pod przewodnictwem Prezesa Koła Polskiego dr. Leo z wszystkich grup politycznych pp.:

Cieński Tadeusz (zastępca dr. Stanisław Kasznica).

Witołd ks. Czartoryski (zastępca ks. Andrzej Lubomirski).

Jan Dąbski (zastępca Andrzej Średniawski.

Ignacy Daszyński (zast. dr. Zygmunt Marek).

Dr. Ludomił German (zast. dr. Władysław Stesłowicz).

Józef Hudec (zast. Artur Hausner).

Dr. Władysław Leopold Jaworski (zast. dr. Tadeusz Starzewski).

Nieobsadzone jedno miejsce, na które ma być później wybrany członek Komitetu (zast. ks. Zajchowski).

Józef Neumann (zastępca Edmund Riedl).

Leon hr. Piniński (zast. dr. Aleksander Vogel).

Dr. Jan Rozwadowski (zast. dr. Stanisław Głąbiński).

Hipolit Śliwiński (zast. Władysław Sikorski).

Aleksander hr. Skarbek (zast. Stanisław Grabski).

Konstanty Srokowski (zast. dr. Roman Krogulski).

Dr. Ignacy Steinhaus (zast. Józef Sare).

Dr. Stanisław Stroński (zast. dr. Stefan Surzycki).

Hr. Zdzisław Tarnowski (zast. hr. Stanisław Badeni).

Dr. Szymon Przybyło (zast. Franciszek Wójcik).

Wincenty Witos (zast. Władysław Długosz).

Edmund Zieleniewski (zast. Jan K. Fedorowicz).

Naczelny Komitet wybierze wydział wykonawczy. Naczelny Komitet Narodowy dzieli się na dwie sekcye: krakowską i lwowską, z których każda zarządza autonomicznie w działach organizacyjnym, wojskowym i skarbowym.

Skład sekcyi lwowskiej i krakowskiej zostanie później ogłoszony.

Przed zamknięciem posiedzenia złożył p. Andrzej Średniawski oświadczenie następującej treści: Ażeby dać wyraz czynnej radości z powodu zjednoczenia całego narodu polskiego w tej dziejowej dla Polski chwili, Polskie Stronnictwo ludowe zobowiązuje się dziś uroczyście, wyekwipować t. j. umundurować własnym kosztem 1000 legionistów.

Prez. Leo oznajmił, że Stanisław hr. Badeni złożył na cele polskiego skarbu wojennego 10.000 kor. Prez. Leo jako prezydent miasta Krakowa zwoła w najbliższych dniach posiedzenie Rady miejskiej, by dała początek w kraju do składania ofiar na ołtarzu Ojczyzny i zachęciła inne gminy do ofiarności.

WOJNA.

Walki Austro-Węgier.

Nad granicą rossyjską.

Z Wiednia telegrafują pod d. 16 b. m. (północ): Wiadomości, które pojawiły się w kilku zagranicznych dziennikach o sukcesach rossyjskich w naszych okolicach granicznych, są nieprawdziwe.

Mieszane oddziały rossyjskie, które tu i ówdzie posunęły się o kilka kilometrów podchodząc ku położonym tuż nad granicą miejscowościom, zostały koło Załoziec, Brodów i Sokala znów wyparte za granicę. Akcya tych oddziałów rossyjskich ograniczała się wogóle do plondrowania i podpalania bezbronnych wsi granicznych. Natomiast kilka naszych oddziałów konnicy wtargnęło daleko poza granicę do wnętrza Rossyi.

W Serbii.

Pod tą samą datą donoszą z Wiednia: Walki nad Driną, o których wczoraj donoszono, uwieńczone zostały rozstrzygającem zwycięstwem naszych wojsk nad silnem wojskiem nieprzyjacielskiem, które zostało odparte ku Waljewu.

Zabrano wielu jeńców do niewoli i zdobyto wiele materyału wojennego.

Pościg za nieprzyjacielem jest w pełnym toku.

Nasze wojska biły się z podziwu godną walecznością z nieprzyjacielem równej siły, a zajmującym silne pozycye.

Na szczególną wzmiankę zasługuje szesnasty pułk piechoty (warażdyński), którego oficerowie i żołnierze wśród najtrudniejszych warunków szli jak burza do zwycięstwa, z tradycyjną walecznością zawsze wiernych Chorwatów.

Szczegółowe wiadomości o przebiegu walk i o zdobytych trofeach nastąpią.

Transport rannych.

Z Budapesztu donoszą: Wczoraj o pół do 9 rano przybył z Zemunia pociąg wojskowy z transportem rannych. 47 rannych w walce koło Szabac, umieszczonych było w 3 wagonach II. i III kl. Na dworcu czekali lekarze z odpowiednimi wozami i samochodami. Rannych umieszczono najpierw w poczekalni. Między nimi jest tylko 5 ciężko rannych. Pewien szeregowiec piechoty, ranny w nogę, zapytał uśmiechnięty lekarza: „Prawda, panie doktorze, za 10 dni będę znów mógł bić Serbów?“ Lekarze, przewiązując opatrunki, stwierdzili, iż rany były bardzo dobrze opatrzone.

Następnie przewieziono rannych do szpitala garnizonowego.

Tysiączne tłumy publiczności zebranej przed dworcem, urządziły rannym wielką owacyę wznosząc okrzyki na cześć dzielnych żołnierzy. Tłum przełamał kordon i rozdawał pomiędzy żołnierzy, pieniądze, cygara, chłodniki i t. p.

Przeniesienie się cesarza Wilhelma z Berlina.

Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj z Berlina w kierunku do Moguncyi.

Cesarz Wilhelm wystosował do starszego burmistrza m. Berlina następujące pismo:

„Postęp operacyj wojennych zniewala mnie do przeniesienia głównej kwatery z Berlina. Przy tej sposobności pragnę przesłać Berlinowi wyrazy serdecznego podziękowania za wszystkie manifestacye i dowody miłości i sympatyi, których zaznałem w tych ciężkich dniach. Ufam silnie w pomoc Boską, w dzielność armii i marynarki w godzinie niebezpieczeństwa. Nasza sprawiedliwa sprawa zwycięży“

Administracya Rzeszy i Prus.

Reichsanzeiger ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu rozporządzenie cesarskie, na podstawie którego kanclerz Bethmann-Hollweg upoważniony zostaje do samodzielnego załatwiania spraw administracyi państwowej.

Podobnie w pruskim dzienniku urzędowym w nadzwyczajnem wydaniu ogłoszone jest upoważnienie, udzielone ministerstwu państwowemu pruskiemu, do załatwiania spraw administracyi w Prusach, a równocześnie mianowanie sekretarza stanu dr. Delbrücka wiceprezydentem pruskiego ministerstwa.

Stanowisko Włoch.

Ze względu na obiegające pogłoski, że Włochy zajmują wobec Niemiec i Austro-Węgier niezbyt przyjazne stanowisko, rząd włoski polecił berlińskiemu przedstawicielowi swemu, aby wystąpił przeciw tym fałszywym pogłoskom. Przedstawiciel Włoch, spełniając to zlecenie, prosił niemiecki urząd spraw zagranicznych, ażeby ogłosił, iż te pogłoski są bezpodstawne.

Ambasador włoski w Berlinie, Bolati, przybył wczoraj do Rzymu.

Messagero donosi, że także Włochy wycofały swe oddziały wojskowe ze Skutari, podobnie jak inne państwa.

Stanowisko Turcyi.

Z Konstantynopola donoszą: Minister spraw wewnętrznych, Talaat bey i prezydent Izby Halil bey wyjechali do Bukaresztu.

Wobec twierdzeń prasy francuskiej, która zwala odpowiedzialność za wojnę na Niemcy i Austryę, *Tanin* oświadcza, iż trójporozumienie pracowało zawsze na Bałkanach przeciwko trójprzymierzu, aż Austro-Węgry przekonały się, że Serbia jest niebezpiecznym dla Monarchii elementem. Prawdziwi patryoci francuscy płakali widząc, że Francya stała się narzędziem Rossyi i że francuskie miliardy marnotrawi się na rzecz Rossyi, że wreszcie Francya stała się niewolniczką Rossyi. Tylko mocarstwa trójporozumienia mają na sumieniu tę wojnę.

Podobnie piszą inne dzienniki.

C. k. straż skarbowa.

Minęło już lat wiele od czasu, gdy w roku 1891 ówczesny Szef krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, obecny JE. Pan Namiestnik Korytowski, zajął się energicznie założeniem i organizacyą Szkoły straży skarbowej w Sygniówce. W zacnej myśli poczęte, a dzielną ręką przeprowadzone dzieło, nie poszło na marne. Z tej szkoły wyszło tysiące uczniów, natchnionych poczuciem obowiązku i stanowiących dziś wzór dla młodszych.

Jakie rezultaty wydała ta szkoła, najwymowniejszym dowodem jest zachowanie się tej straży w obecnej wojnie, a mianowicie w utarczkach nadgranicznych, w których niejednokrotnie idzie o odparcie kilkakroć silniejszego nieprzyjaciela.

P. Leopold Bielski, redaktor *Głosu gal. straży skarbowej,* donosi nam w tej sprawie między innemi:

Od chwili wybuchu wojny z Rossyą czyta się niemal w każdym numerze pism codziennych lwowskich o mniejszych lub większych utarczkach na granicy, w których obok żandarmeryi bierze czynny i dzielny udział c. k. straż skarbowa — zwana mylnie w niektórych doniesieniach strażą graniczną. Otóż przedewszystkiem stwierdzić należy, że w Austryi niema straży granicznej, jest natomiast korpus c. k. straży skarbowej, którego członkowie wspólnie z żandarmeryą pierwsi wstrzymują na granicach Państwa nawałę rossyjską. Oni chronią życie i mienie swych współobywateli własnem życiem, oni dokazują wspólnie z żandarmeryą wprost cudów waleczności, oni idą z pogardą śmierci na kilkakroć silniejszego wroga. Jeżeli garstka ludzi, złożona z około 18 żandarmów, 20 kilku członków straży Skarbu i trochę pospolitaków, razem 85 ludzi, potrafiła przez 4 dni i noce utrzymać w szachu podjazd rossyjski, liczący przeszło 2.000 ludzi, mający 2 działa i kilka karabinów maszynowych, przed wkroczeniem od strony Leszniowa do Brodów aż do nadejścia odsieczy jednej kompanii obrony krajowej i pułku dragonów, to chyba jest czynem poniekąd bezprzykładnym w dziejach bitew i nietylko społeczeństwo w Galicyi, ale świat o tem wiedzieć powinien. W Podwołoczyskach walczyła także wspólnie z żandarmeryą straż skarbowa; również wspólnie walczyli strażnicy skarbowi i żandarmi w okolicy Strzemilcza, Kapuściniec i wszędzie wzdłuż granicy, a respicyent Bronisław Waniura i nadstrażnik Kohut życiem swoim okupili obronę Podwołoczysk w dniu 6 sierpnia b. r.

W obronie Brodów straż skarbowa wspólnie z żandarmeryą przez tydzień leżała w polu bez łyżki ciepłej strawy.

Zkądinąd dowiadujemy się, że nadstrażnik skarbowy Adam Krzyżanowski w Żurawcach koło Bełzca dnia 12 b. m. sam jeden odparł patrol 9 rossyjskich huzarów. Jednego huzara i 3 konie zabił celnymi strzałami, 1 ranił i 1 pojmał do niewoli.

Wybitnie odznaczyli się w walkach w okolicy Brodów nadstrażnicy skarbowi: Julian Łotocki, Karol Stetkowicz, strażnicy skarbowi: Leon Małuszyński i Bolesław Jurkiewicz.

Zginęli o ile wiadomo: respicyent straży skarbowej Bronisław Waniura w Podwołoczyskach; strażnik skarbowy Piotr Kohut w Podwołoczyskach; strażnik skarbowy Maryan Hoszowski w Chwałowicach; strażnik skarbowy Andrzej Bury w Husiatynie.

Ranny: strażnik Włodzimierz Kostruba w Chwałowicach.

Nowe rozporządzenia i zarządzenia.

Akcya celem traktowania niezałatwionych spraw tych, którzy poszli do wojska.

P. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich Szefów krajowych rozporządzenie, w którem powiedziano:

W myśl zawiadomienia c. i k. wyższej Komendy armii pożądane jest wdrożenie akcyi, mającej na celu zamknięcie owych prywatno-prawnych, gospodarczych i innych spraw oficerów i żołnierzy, wziętych do wojska, których oni wskutek swego powołania nie mogli już załatwić. Utworzenie takiej instytucyi miałoby nadzwyczaj błogi skutek, albowiem świadomość należytego i zupełnie bezpłatnego zamknięcia spraw, które w domu pozostały niezałatwione, musiałaby wpływać uspokajająco na umysły tych, którzy poszli do wojska.

Zaprasza się więc W. Pana, aby bezzwłocznie zainicyował utworzenie „Krajowego pomocniczego Komitetu gospodarczego dla spraw prywatnych tych, którzy poszli do wojska". Komitet ten, który krótko wypadałoby nazwać „Krajowym pomocniczym komitetem gospodarczym", powinien składać się z siedmiu do dwunastu osób o wykształceniu po części prawniczem, po części handlowem, a zasługujących na zupełne zaufanie.

Równocześnie należy powołać do życia w poszczególnych gminach odpowiednie komitety lokalne pod nazwą „Pomocniczy komitet gospodarczy gminy . . . . dla spraw prywatnych tych, którzy poszli do wojska", a w skład ich członków należałoby zaprosić osoby nienależące do pospolitego ruszenia, obeznane ze stosunkami miejscowymi, inteligentne i godne zaufania, jako to odpowiednich do tego księży, adwokatów, notaryuszy, nauczycieli, właścicieli gruntów większych, handlowców i t. d.

Chociaż w ogólności niema potrzeby zakładania powiatowych takich biur pomocniczych obok gminnych, to jednak starostowie powinni na wszelki wypadek przyczyniać się swym dozorem, pouczeniem i pomocą, aby organizacya gminna funkcyonowała bez zarzutu.

Równocześnie zwrócono się urzędownie do naczelnej Komendy armii z prośbą, aby oznajmiono wojskowym stojącym w polu, że utworzono takie Biura pomocnicze przy Rządach krajowych i w gminach. Oficerowie, żołnierze i inni, którzy poszli do wojska i podlegają naczelnej Komendzie armii, będą pouczeni o tem, że mają odnośne swe życzenia sami lub przy pomocy którego kolegi na piśmie możliwie krótko i zwięźle, a jeżeli idzie o wybranie pieniędzy z sądu lub jakiejś kasy depozytowej, z wyraźnem pełnomocnictwem „krajowych Biur pomocniczych gospodarczych" do podjęcia tych pieniędzy, wystosować do swej bezpośrednio przełożonej komendy, która pisma te zaopatrzy w swą stampilię urzędową, potwierdzi prawdziwość podpisu, a potem zbiorowo wyszle pod adresem „Krajowego Biura pomocniczego gospodarczego c. k. Namiestnictwa (Rządu krajowego) . . . ." do Rządu krajowego tego obszaru administracyjnego, w którym odnośny wojskowy ma stałe zamieszkanie (nie przynależność). Krajowe Biura miałyby rozpatrzeć wpływający materyał i albo same je załatwić, albo też, zwłaszcza w wypadkach o charakterze bardziej lokalnym, nie wymagających pomocy prawnika, wysłać do Biura pomocniczego w miejscu zamieszkania, ewentualnie z dodaniem możliwie krótkich i zwięzłych rad.

Zauważa się przytem, że dobrze byłoby, aby zarówno Biura krajowe, jak gminne zapewniły sobie pomoc dobrowolnie zgłaszających się osób z najrozmaitszych kół zawodowych, które w miarę próśb osób będących na wojnie wykonałyby rzeczywiście pracę przekazaną im przez biura a pod ich kontrolą.

Oczekuje się tu jak najrychlejszego zdania sprawy o wprowadzeniu w życie tej instytucyi z tem, że i na Węgrzech powstaje podobne urządzenie.

Ministerstwo sprawiedliwości oświadczyło gotowość odpowiedniemi zarządzeniami wspomagać wedle sił projektowane to urządzenie.

Wypłata wynagrodzenia za dostarczone konie i podwody z powodu mobilizacyi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu nadsyła nam następujący komunikat:

Ze względu na objawione z wielu stron życzenie jak najrychlejszej wypłaty wynagrodzenia za dostarczone konie i podwody, Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 11 sierpnia 1914 L. 59.378 poleciło zawiadomić strony interesowane, że wcale nie ma zamiaru we wszystkich wypadkach w całości korzystać z dopuszczalnego 6-tygodniowego terminu do wypłaty tego wynagrodzenia, lecz, że owszem stopniowo w wydatnej mierze liczyć się będzie z gospodarczemi potrzebami, które wcześniejszą wypłatę czynią pożądaną, w szczególności w celu ułatwienia zebrania plonów.

Również oznajmiło Ministerstwo skarbu, że przeciw cesyi pretensyj pochodzących z dostawy koni i podwód, lub też przeciw oznaczeniu innej osoby, jako uprawnionej do podjęcia wynagrodzenia, nie da się nic zarzucić. Dla upewnienia się, by wypłata kwot nastąpiła do rąk uprawnionego, jest jednak potrzebne, aby o przejściu pretensyi na inną osobę, względnie o udzielonem pełnomocnictwie do podjęcia, krajowa władza skarbowa wczas została zawiadomiona przez nadesłanie odpowiedniego oświadczenia, zaopatrzonego legalizowanym podpisem pierwotnie uprawnionego. (N. p.: „Ustanawiam jako odbiorcę powyższej sumy nieodwołalnie N. N. w X.")

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 12 sierpnia 1914.
(Sytuacya).

(*a. w.*) Europa czeka jeszcze ciągle na właściwe rozpętanie się orkanu wojennego. Olbrzymy gotują się do walki, gromadzą siły, biorą rozpęd, aby uderzyć na siebie. Nie wiadomo wprawdzie, kiedy to nastąpi, nie ulega jednak wątpliwości, że kiedyś nastąpić musi. Wówczas przelana krew oczyści atmosferę. Wojna nowożytna, rozporządzająca milionami ludzkiego materyału, nie znosi polityki kunktatorskiej i wyczekiwania. Dowodem tego sprawozdania z terenu walk niemiecko-belgijskich i niemiecko-francuskich. Armia niemiecka idzie, jak huragan naprzód, oszczędzając przytem przezornie życie żołnierza, który pod osłoną artyleryi zdobywa z niesłychaną brawurą, zdawałoby się, że niezdobyte forty nieprzyjacielskie.

Miesiąc sierpień przynosi widocznie Francyi nieszczęście. W kampanii z r. 1870 ponieśli Francuzi w tym właśnie czasie najcięższe klęski. 4-go sierpnia pobito dywizye Donaya koło Weissenburga, a w dwa dni później korpus Mac Mahona koło Wörth. Obecna kampania zaczyna się tam, gdzie skończyła się wojna w r. 1870, tj. w okolicach Belfortu. Wówczas usiłowali Francuzi pod wodzą generała Bourbakiego dostać się przez „Trou de Belfort" do Alzacyi, a ztamtąd do południowych Niemiec i zająć tyły wroga. Armia niemiecka wstrzymała jednak w słynnej, 5 dni trwającej bitwie pod Lisaine pochód generała Bourbakiego i odrzuciła go na południe, gdzie napotkał on korpus generała Manteuffla, który Francuzów przepędził za granicę szwajcarską i rozbroił. Główna akcya toczyła się wtedy na południe od Belfort, równocześnie z oblężeniem tej twierdzy, zmuszonej 18 lutego 1871 r. do kapitulacyi. Przedwczorajsza bitwa miała miejsce na północny wschód od Belfort, na ziemi niemieckiej i skończyła się również klęską Francyi. Jeżeli to prawda, że armia francuska cofnęła się na południe, to nie należy zapominać o tem, że zaledwie o 40 klm. od Mülhausen oddalona jest granica szwajcarska i że los generała Bourbakiego może się stać łatwo udziałem dzisiejszych dowódców wschodniej armii francuskiej.

Klęska Francuzów jest tem większa, że brały w niej udział 3 dywizye, a więc blizko 60.000 ludzi. Jest to cyfra przewyższająca liczbę żołnierza zużytego w r. 1870 nawet w tak krwawych walkach jak pod Wörth i pod Spichern. Tylko wielkie bitwy pod Metz i pod Collombey zgromadziły większe po stronie Francyi zasoby żołnierza, aniżeli teraz pod Mülhausen. Trzy poprowadzone w ogień dywizye francuskie należały podobno do najlepszych. Składały się one z części składowych 7 korpusu nazywanego przez strategików francuskich „stalowym", z 21 korpusu algierskiego i z wyborowej piechoty odpowiadającej mniejwięcej gwardyom niemieckim. Tak łatwo i bez trudu, a co najważniejsza bez większych strat odniesione zwycięstwa niemieckie, każą wprost przypuszczać, że sprawność i dzielność żołnierza francuskiego pozostawiają wiele do życzenia. Pierwsze fanfary zwycięskie budzą zresztą najsilniejsze echa. Kto wie, czy na polach pod Mülhausen i pod Leodyum nie rozstrzygną się losy niemiecko-francuskiej kampanii.

Dzisiejszy *Neues Wiener Tagblatt* zapisuje wyjazd z Rzymu naszego ambasadora Mereya i poruczenie zastępstwa jego agend pierwszemu szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych bar. Macchio. Zazwyczaj dobrze poinformowane to pismo podnosi z naciskiem, że chwilowa ta zmiana stoi w ścisłym związku z chorobą ambasadora Mereya, który trapiony od dłuższego już czasu dolegliwem cierpieniem, zmuszony był prosić o czasowe zwolnienie go z pełnionych w Rzymie obowiązków. Nie jestto jednakże odwołaniem i niema w żadnym razie politycznego charakteru. Szef sekcyi Macchio obejmie zarząd legacyi rzymskiej zastępczo i tylko na czas trwania kuracyi ambasadora Mereya.

To samo pismo zamieszcza barwną impresyę posła dr. Loewensteina, który przyjechawszy wczoraj do Wiednia, opowiada o swojej podróży fakty bardzo charakterystyczne i godne uwagi. Dr. Loewenstein mówi, że ta przydługa nieco podróż wzbudziła w nim wprost uczucie zachwytu. Patrzył on tylko na radość, na entuzyazm, na dowody pewności siebie. W spotykanych pociągach widział roześmiane oblicza żołnierzy, którzy śpiewając i radując się, nawoływali się wesoło we wszystkich językach Monarchii i szli na plac boju w takim nastroju, który rodzi się tylko z pogardy śmierci i z absolutnej pewności zwycięstwa. Polscy ułani śpiewali Hymn ludowy z takiem przejęciem się, że jeszcze długo brzmiały ich świeże głosy, nieprzygłuszone turkotem jadącego pociągu. Jedyny w swoim rodzaju widok oglądał dr. Leowenstein w wozach, przypiętych do pociągów wojskowych, które wiozły kuchnie polowe. Oto kucharze w białych kapeluszach słomianych wygrywali na trąbkach, wymachując w takt warzechami.

Niechże jednak nikt nie myśli, że ów nastrój był wypływem alkoholicznego podniecenia. O tem przekonał się dowodnie szan. poseł, rozmawiając osobiście z żołnierzami, którzy z własnej woli dali sobie słowo, że pić nie będą. Najcharakterystyczniejszem i istotnie imponującem było w Galicyi zachowanie się pozostałych rodzin. Naród cieszy się tam wprost, że może wysłać swoich w bój za świętą sprawę. Na każdej stacyi oczekują młode urocze dziewczęta na pociągi wojskowe i częstują żołnierzy chlebem, owocami i chłodnikami. Za ich trudy dziękują im junacy we wszystkich językach. Długo upragniona zgoda stała się teraz faktem i to, czego nie dokazał żaden mistrz sztuki parlamentarnej, to sprawiła obecna chwila historyczna. Teraz już nie uda się żadnemu parlamentarnemu mącicielowi zburzyć to piękne dzieło zjednoczenia. Będziemy go bronić w przyszłości tak, jak teraz bronimy Cesarza i Państwo.

KRONIKA.

Lwów 17 sierpnia.

Kalendarz.
Wtorek, (18 sierpnia):
Heleny. — Bronisława. — Ewsychnia m.
Wschód słońca o godzinie 4·20 rano, zachód słońca o godzinie 6·37 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 Cel.

— **Na intencyę Najj. Pana** odbędzie się w cerkwi Przemienienia Pańskiego przy ul. Krakowskiej uroczyste nabożeństwo we wtorek, 18 b. m., o godzinie 8·30 rano, jako w dzień Urodzin Monarchy.

— **Najwyższe podarki.** Czterej podoficerowie 4 pułku dragonów: wachmistrz sztabowy Dreyhof i wachmistrze Pointner, Straubinger i Zach, którzy nieśli zwłoki ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, właściciela wspomnianego pułku draganów, w Artstetten na wieczny spoczynek, otrzymali od Najj. Pana złote zegarki.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Majorem zamianowany został rotmistrz Ernest hr. Maraviglia-Crivelli z 5 p. ułanów.

Rezerwowym rzym. kat. kapelanem zamianowany ks. Waleryan Markl w ewidencyi rezerwy zapasowej przy komendzie okręgu uzupełniającego obr. kraj. w Tarnopolu, a rezerwowym gr. kat. kapelanem ks. Mikołaj Lubomycz w ewidencyi rezerwy zapasowej przy komendzie okręgu uzupełniającego obr. kraj. w Czerniowcach.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymał rabin polowy Jakób Rabbinowicz w stanie ewidencyjnym obr. krajowej.

W uznaniu przytomnego, z zimną krwią i stanowczego wkroczenia celem zapobieżenia katastrofie eksplozyi otrzymali: srebrne krzyże zasługi z koroną: ogniomistrz Józef Kupka i kapral Stanisław Witkowski, a srebrne krzyże zasługi kanonierzy: Karol Muszyński i Jakób Penar, wszyscy z 45 dywizyi haubic polowych obr. kraj.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Stefana Sabińskiego, tyt. inspektora i zastępcę naczelnika urzędu ruchu w Czerniowcach, naczelnikiem urzędu ruchu w Ickanach, a zwolnił inspektora Piotra Rybczuka z posady naczelnika urzędu ruchu w Ickanach. Wojciech Sądel, naczelnik sekcyi konserwacyi Halicz II., zamianowany został naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Haliczu, a Leon Nescinc, rewident, zast. naczelnika urzędu ruchu w Ickanach.

Przeniesieni: Władysław Wójcikiewicz, radca kolejowy, z okręgu dyrekcyi lwowskiej do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej. Juda Freund, rewident i naczelnik stacyi w Wybranówce, w tym samym charakterze do Bukaczowiec, Eug. Dąbrowicki, aspirant, z Potutor do Persenkówki.

Aspirantami zamianowani zostali frekwentanci fachowego kursu kolejowego we Lwowie: Piotr Kwiotek dla Halicza, Antoni Katzer dla Chodorowa, Aleksander Łapiczak dla Chodorowa, Michał Rzeszot dla Chodorowa i Ludwik Reck dla Delatyna.

— **Ruch pociągów pocztowych.** Ponieważ obecnie nie wszystkie pociągi pocztowe kursują, które wyszczególnione są w rozkładach jazdy, ogłoszonych w westybulach na stacyach kolejowych, przeto celem uniknięcia nieporozumień, podaje się niniejszem do wiadomości zestawienie obecnie kursujących pociągów:

A. W obrębie dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie: Z Rzeszowa do Tarnopola pociąg nr. 15, z powrotem pociąg nr. 42; z Rzeszowa do Lwowa pociąg nr. 51 i 117, z powrotem pociągi nr. 96 i 126; z Krasnego do Brodów pociąg nr. 809, z powrotem pociąg nr. 832; z Jarosławia (sokalskie odgałęzienie) do Sokala pociągi nr. 421 i 421 a, z powrotem pociągi nr. 426 i 426 a; ze Lwowa do Rawy ruskiej pociągi nr. 725 i 725 a, z powrotem nr. 730 i 730 a; ze Lwowa do Kamionki strumiłowej pociąg nr. 2127, z powrotem nr. 2104; ze Lwowa do Sambora pociąg nr. 1835, z powrotem nr. 1834; ze Lwowa do Ławocznego pociąg nr. 505, z powrotem nr. 516; ze Lwowa do Podhajec pociąg nr. 2001, z powrotem nr. 2020; z Chyrowa do Stryja pociąg nr. 313 z powrotem nr. 322; z Sambora do Sianek pociąg nr. 1927, z powrotem nr. 1906; z Przemyśla do Mezö-Laborcza pociąg nr. 959 i 959 a, z powrotem nr. 944 i 944 a; na przestrzeni Drohobycz-Borysław pociągi nr. 1873 i nr. 1821, z powrotem pociągi nr. 9696 i 1896.

B. W obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie: z Krakowa do Rzeszowa pociągi nr. 15 i 51, z powrotem pociągi nr. 42 i 96; z Tarnowa do Rzeszowa pociąg nr. 117, z powrotem nr. 126; z Nowego Sącza do Tarnowa pociąg nr. 13, z powrotem nr. 16; ze Zwardonia do Nowego Sącza pociągi nr. 13 i 13 a, z powrotem nr. 16 i 16 a; z Dębicy do Przeworska pociąg nr. 219, z powrotem nr. 230; z Podgórza-Płaszowa do Skawiny pociąg nr. 106, z powrotem nr. 127; ze Skawiny do Suchej pociągi nr. 106 i 106 a, z powrotem nr. 127 i 127 a; ze Skawiec do Trzebini pociąg nr. 504, z powrotem nr. 519; z Rzeszowa do Jasła pociąg nr. 826, z powrotem nr. 803; z Krakowa do Oświęcimia pociągi nr. 36 i 100, z powrotem nr. 1 i 51; z Chabówki do Suchej-hory pociąg nr. 741, z powrotem pociąg nr. 716; z Orłowa do Stróż pociąg nr. 403, z powrotem nr. 406; ze Stróż do Zagórza pociągi nr. 403 i 403 a, z powrotem pociągi nr. 406 i 406 a.

C. W obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie i kierownictwa ruchu w Czerniowcach: ze Lwowa do Hatny pociąg nr. 127, z powrotem nr. 116; ze Stryja do Podwysokiego pociąg nr. 1327, z powrotem nr. 1323; z Tarnopola do Stanisławowa pociąg nr. 1015, z powrotem nr. 1008; z Tarnopola do Kopyczyniec pociąg nr. 1203, z powrotem nr. 1210; ze Stryja do Czortkowa pociąg nr. 615, z powrotem 602; ze Stanisławowa do Körösmező pociąg nr. 1129, z powrotem pociąg nr. 1124; z Delatyna do Stefanówki pociąg nr. 1401, z powrotem nr. 1424; z Czerniowiec do Czortkowa pociągi nr. 1508 i 1605, z powrotem pociągi nr. 1602 i 1515.

— **Na „Czerwony Krzyż"** złożyli w dalszym ciągu w biurze Komitetu pomocniczego pań „Czerwonego Krzyża: Konsul ces. niem. Heinze z żoną 100 kor., dr. Pilewski 100 kor., Bochdan z Zadwórza 60 kor., Julinsz Niedzielski 50 kor., Józefowie Ekielscy 20 kor., Matylda Smutnowa 50 kor., notaryusz Onyszkiewicz 50 kor., przez Urząd dochodów loteryjnych z okazyi większej wygranej złożyły partye 200 kor., Romanowa hr. Potocka 1000 kor., zarząd hotelu George'a 1000 sztuk papierosów, Kornelia Schneigartowa 2 poduszki i jasiek, pułk. Planerowa 5 koszul, parę obuwia, 5 par szkarpetek, 5 par kalesonów, Lazar Sandler 1000 sztuk papierosów, Marya Wehrstein 10 kor., Marya Rogoszewska 5 kor., Justyna Theodorowiczówna 5 kor., Ludwik Bryk 20 kor., radca Dworu St. Okęcki 50 kor., Stanisława Rawska 2 kor., Karolina Kulowa 10 kor., uczenice szkoły Maryi Magdaleny 50 kor., Rothfeldówna 50 hal., Schlafenbergowa 50 hal., Michał Jurko 2 kor., Katarzyna Stosik 2 kor., Romana Januszkiewicz 20 kor., Gustaw Nauman 4 kor.

Do puszek zebrali: Antonina Frączkowska 23 kor. 35 hal.; Stefania Lewandowska i Stanisław Jamroz 32 kor. 18 hal., Dziedzicówna 14 kor. 41 hal., Karolina hr. Fredro 70 kor. 64 hal., Ludmiła Dulębianka 30 kor. 65 hal., Janina Kwiatkowska 15 kor 79 hal., Antonina Łanówna i Kazimiera Hordyńska 14 kor. 08 hal., Izydor Zohler 48 kor. 24 hal.

— **Wydatna akcya dla poparcia „Czerwonego Krzyża".** Towarzystwo akcyjne dla wyrobu zapałek „Helios" w Wiedniu, oddało do dyspozycyi stowarzyszenia „Czerwony Krzyż" na urządzenie szpitali swoje budynki fabryczne w następujących miejscowościach: Rohoźnie koło Czerniowiec, Bolechowie, Mykietyńcach koło Stanisławowa, Sidzinie koło Skawiny, w Stryju, Skolem, Zadzielu koło Żywca,

Bielsku, Gross-Aujezd, Müglitz, Prosznice, Schloss-Saar, Svratka (Morawy), Kaltenbach koło Ferchenhaid, Klattau, Nekor koło Geiersberg (Czechy), Kleinmünchen (Austrya górna) i Trydent.

— **Komitet pań „Czerwonego Krzyża“** potrzebuje niezbędnie większej ilości ceraty i linoleum dla wyścielenia stolików i innych celów szpitalnych i zwraca się z uprzejmą prośbą, tak do panów kupców, jakoteż w ogóle do publiczności z prośbą o przesyłanie cerat i linoleum do biura Ligi pomocy przemysłowej ulica Pańska l. 11.

— **Hojny dar.** P. Kazimiera Kellermannowa, właścicielka dóbr w Żuklinie, ofiarowała 1000 koron na rzecz Czerwonego Krzyża.

— **Tani bazar świeżych jarzyn** otwarty został przy ulicy Sykstuskiej l. 2 staraniem Koła pań „Czerwonego Krzyża“. Cały dochód z bazaru przeznaczony jest na organizacye narodowe i samarytańskie. Panie gospodynie otrzymają w bazarze jarzyny tanie i świeże. Przez taniość towaru bazar stanie się regulatorem cen w mieście. Publiczność lwowska, kupująca w bazarze, otrzyma towar pierwszej jakości, a równocześnie spełni obowiązek obywatelski.

— **Zdrojowiska** nasze zmieniają się na lecznice „Czerwonego Krzyża“. Akcya rozpoczęta w tym względzie przez Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk wydaje piękne rezultaty. Dotychczas za pośrednictwem tego Związku oddały swe domy i urządzenia na potrzeby Czerwonego Krzyża: Sanatoryum dr. Długiego w Zakopanem (18 łóżek), które nadto deklarowało przyjąć 20 strzelców, Zakład dr. Chramca w Zakopanem 40 łóżek, Pustomyty (właściciel poseł Lewakowski) 400 łóżek, Iwonicz 100 ubikacyj, Żegiestów 150 ubikacyj.

Nadto deklarowali się do bezinteresownych usług dla chorych będących w opiece Czerwonego Krzyża, lekarze po zdrowiskach: dr. Henryk Wilczyński i dr. Chramiec w Zakopanem, dr. Mindes w Truskawcu.

— **Piękna manifestacya patryotyczna** odbyła się w sobotę przed południem. O godzinie 11 rano w kościele OO. Karmelitów odprawiono uroczystą Mszę św. na intencyę zwycięstwa naszej armii. Kościół był przepełniony publicznością, przed kościołem i na wałach stały tysiące, wśród nich drużyna sokola.

Mszę św. odprawił przeor konwentu OO. Karmelitów ks. Apolinary Roman w otoczeniu licznego duchowieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Opiełka, apelując do zebranych, by wszyscy, kogo stać na to, spieszyli z ofiarami dla walczących i zaciągali się do szeregów.

Po ukończeniu kazania publiczność odśpiewała „Z dymem pożarów“, „Boże Ojcze“ i „Boże coś Polskę“, następnie z pieśnią legionów na ustach ruszono w pochodzie do miasta. Na czele kroczyły drużyny strzeleckie, które przemaszerowawszy głównemi ulicami, udały się do swojej kwatery.

— **Za dusze poległych żołnierzy naszych** odbyło się dziś w kościele OO. Bernardynów żałobne nabożeństwo, które odprawił O. Floryan Rogowski. Następnie O. Nikody odprawił nabożeństwo na powodzenie naszego oręża.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Odznaczeni expositorio canonicali: ks. Józef Kołodziej, ekspozyt w Głuboczku, ks. Ignacy Nadolski, ekspozyt w Uścieczku.

— **Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie** zawiadamia, że ogłoszony na dzień 10 września b. r. przetarg na dostawę materyałów drzewnych, tartych dla celów konserwacyi i warstatowych, oraz węgla i drzewa bukowego odracza się do dalszego zawiadomienia.

— **Odezwa do uczniów szkół średnich.** W myśl zarządzenia Rady szkolnej krajowej dyrekcye szkół średnich we Lwowie zawiadamiają niniejszem wszystkich uczniów szkół lwowskich, przebywających obecnie we Lwowie, że w sprawach zajęć publicznych i prywatnych, oraz celem zasięgnięcia wszelkich pożądanych informacyj i pouczeń zgłaszać się mogą do swoich zakładów, w których zastaną gotowych do udzielenia im tej pomocy pp. dyrektorów i nauczycieli, w szczególności zaś w czasie między 12 a 1.

— **Dyrekcye szkół średnich** wzywają swoich uczniów, aby jak najrychlej donieśli osobiście lub kartą korespondencyjną, jakich zajęć publicznych lub prywatnych podjęli się i podali równocześnie adres przedsiębiostw, instytucyj i osób, u których pracują.

Dyrekcye przyjmują w swoich zakładach uczniów do pracy, udzielają informacyj i t. d. między godziną 12—1.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa leśnego.** Zapowiedziane walne zgromadzenie członków galic. Towarzystwa leśnego w Stryju odroczono ze względu na obecną sytuacyę na czas nieograniczony.

— **Poczta polowa.** Według uwiadomienia Ministerstwa wojny poczta polowa przy armii operującej przeciw Rossyi, rozpoczęła swą czynność.

— **W sprawie jesiennej uprawy roli.** Z powodu mobilizacyi da się odczuć brak sprzężaju do uprawy roli pod zasiewy jesienne i przy uprawach jesiennych późniejszych. Zaopatrzenie się szybko w potrzebny inwentarz pociągowy będzie prawie niemożliwe. Należy zatem już obecnie rozpocząć akcyę w tym kierunku, by były do dyspozycyi w kraju w większej ilości pługi motorowe, które mogłyby być użyte do uprawy jesiennej przez majątki ziemskie, związane w sąsiedzkie kompleksy.

Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i Centralny Komitet pracy rolnej nawiązały już rokowania z firmami, posiadającemi pługi motorowe, co do warunków, pod jakimi dostarczyć mogłyby tych pługów do użytku rolników w Galicyi.

Jednakże punkt ciężkości spoczywać musi w organizowaniu lokalnych Kółek rolników i ziemian, zamierzających użyć pługów do uprawy; w projekcie jest sfinansowanie sprawy zakupna, czy wypożyczenia pługów, przy pomocy któréjś z instytucyj finansowych.

Dla informacyi dodajemy, że koszta orki pługiem motorowym wyniosą około 15—16 koron, przy średniej głębokości 8 cali (21 cm.) za 1 morg średnio zwięzłej ziemi.

Ażeby uzyskać jak najprędzej oryentacyę co do możliwości zorganizowania się lokalnych Kółek do orki motorowej i możności nawiązania dalszych rokowań, prosimy odnośne zgłoszenia nadsyłać natychmiast do Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego (Lwów, ul. Lindego 6).

Również wzywa się posiadaczy pługów motorowych, aby deklarowali się co do gotowości wypożyczania ich do użytku Kółek lokalnych z podaniem warunków.

— **Koncesya na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Wiktorowi Maryanowi 2 im. Lewickiemu koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie.

— **Lekarska apteka domowa.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło prawomocnie dr. Michałowi Sieniewiczowi, lekarzowi okręgowemu w Wielkich Oczach, na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

— **O nastroju,** panującym w naszem mieście, świadczy obrazek, jakiego byliśmy dzisiaj rano świadkami. Na ul. Czarnieckiego zatrzymał się w marszu batalion pułku piechoty. Wnet otoczyły go gromadki publiczności, a panie, panowie, studenciki i skauci rozdzielali między żołnierzy mleko, piwo, czekoladę, precle i papierosy. Jedna z pań zjawiła się z kilkudziesięciu preclami, nawleczonymi na wysoką, modną parasolkę; jakiś starszy jegomość wyniósł z lokalu śniadankowego tacę z bateryą szklanek, napełnionych piwem; inny wybiegł z trafiki z pełnemi garściami papierosów. Żołnierze ukłonami dziękowali za te dowody sympatyi i serdeczności.

— **Straż obywatelska we Lwowie.** W gmachu ratuszowym lwowskim odbyło się wczoraj posiedzenie w sprawie utworzenia obywatelskiej straży. W posiedzeniu wzięło udział kilkudziesięciu radnych pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Neumanna, który przedstawił projekt statutu tej straży.

Po ożywionej dyskusyi wybrano komisyę złożoną z sześciu członków, która ostatecznie opracowała redakcyę statutu. Podług tej redakcyi, naczelnikiem straży będzie prezydent miasta; straż będzie miała oprócz tego komendanta, oraz 6 zastępców, którym przydzielone będą poszczególne dzielnice miasta. Straż uzbrojona będzie w rewolwery i szable, a składać się będzie z obywateli, którzy się dobrowolnie zgłoszą.

— **Komitet pracy obywatelskiej Kobiet** podaje do wiadomości, że wpisy na kursy samarytańskie w gmachu Instytutu technologicznego (przy ul. Bourlarda 5) odbywać się będą tylko jeszcze do soboty, dnia 22 bm., codziennie od godz. 9 do 1 w biurze Komitetu.

— **Loterya klasowa.** Wobec rozpowszechnianych wśród publiczności pogłosek, jakoby ciągnienie losów loteryi klasowej V. klasy miało być z powodu wypadków wojennych odroczone, donoszą ze strony kompetentnej, iż odroczenie takie wcale nie jest zamierzone. Wspomniane ciągnienie odbędzie się w terminach przewidzianych w planie gry.

— **Z „Sokoła Macierzy“.** Kurs samarytański rozpocznie się dnia 17 sierpnia b. r. Bliższych szczegółów udzieli biuro Towarzystwa ul. Zimorowicza l. 8, godz. 5 po południu.

Druhowie Michał Toepfer i Jan Ostrowski umundurowali po czterech druhów.

— **W sprawie zaliczek na kwity kasowe.** Dowiadujemy się, że Bank krajowy po ostatecznem omówieniu formalności z władzami skarbowemi, przystąpił do udzielania zaliczek na kwity skarbowe, ale tylko za sprzedane konie i środki transportowe. Posiadacze tych kwitów mogą zgłaszać się już w przyszłym tygodniu o zaliczki do Banku krajowego, który je wypłaci za zeznaniem cesyi i przedłożeniem kwitu z poświadczeniem odnośnego urzędu podatkowego, iż na należytość kwitem objętą nie wypłynął żaden kondykt sądowy. Bliższe informacye, co do formalności i warunków zaliczkowania udziela dyrekcya lub sekretaryat Banku krajowego.

— **Bojkot wyrobów francuskich.** Centralne Zjednoczenie austryackich architektów w Wiedniu, uchwaliło jednomyślnie wezwać wszystkich członków, ażeby wobec zachowania się Francyi, sprzecznego z kulturą XX. stulecia, nie sprowadzać żadnych wyrobów francuskich w dziale budownictwa, instalacyi, mebli, tapet itd. Przeciw każdemu członkowi, któryby inaczej postępował, co nie licowałoby z godnością członka Zjednoczenia, wystąpi Zjednoczenie jak najenergiczniej.

— **Naczelnym chirurgiem wojskowym dla Krakowa** mianowany został prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Rutkowski.

— **Straż obywatelska w Czerniowcach.** W Czerniowcach za zezwoleniem Rządu krajowego i dyrekcyi policyi utworzoną została dla utrzymania spokoju i porządku publicznego w mieście straż obywatelska, złożona ze 150 ludzi. Na czele stanął burmistrz dr. Weisselberger. Członkowie straży obywatelskiej otrzymali odznaki.

— **Bojkot towarów francuskich, angielskich i belgijskich.** Organizacya państwowa kupców austryackich wystosowała do prezydyów Izb handlowych i przemysłowych memoryał, w którym prosi, ażeby ze względu na postępowanie Francyi, Anglii i Belgii wobec Austryi i Niemiec Izby handlowe postarały się o to, by członkowie Izb handlowych nie kupowali wyrobów francuskich, angielskich i belgijskich, oraz, by ich Izby wydały w tym duchu odezwę do kupców swoich okręgów.

— **Bezpłatną herbaciarnię** dla młodzieży, idącej do walki z Rossyą, urządził przy ulicy Kopernika l. 5 Związek równouprawnienia kobiet. Lokal otwarty jest od godziny 4 rano do 10 wieczorem. Sympatycznych, dziarskich gości obsługują panie, wydając dziennie po kilkaset porcyj skromnej przekąski i szklanek herbaty.

— **Wysyłanie więźni do robót w polu.** Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do wszystkich prezydyów wyższych sądów krajowych reskrypt, w którym kładzie nacisk na to, iż nadzwyczajne stosunki wywołane obecnym stanem wojennym wymagają zarządzeń w tym kierunku, aby jak najprędzej ukończono żniwa i przeprowadzono roboty około uprawy pól. Nieuniknionym brak sił roboczych w większych i mniejszych gospodarstwach mógłby spowodować szkodliwe opóźnienie w tych pracach, dostarczenie przeto wystarczającej ilości zdolnych sił roboczych jest obecnie rzeczą pierwszorzędnej doniosłości. Do tego celu zdąża obok innych, także (niedawno przez nas ogłoszone) rozporządzenie Cesarskie, które pod pewnymi warunkami dozwala na przerwy w wykonaniu kary wolnościowej i w tym wypadku, jeśli siła robocza skazańca jest koniecznie potrzebna dla pogotowia społecznego. Względy dobra publicznego wymagają, aby cel wymieniony popierać także i w ten sposób, iż więźniowie, których kara nie dozna przerwy, będą w jak najszerszym zakresie używani do tego rodzaju robót. Ministerstwo sprawiedliwości zaleciło przeto wyższym sądom krajowym, aby o ile możności uwzględniały prośby list rolniczych o dostarczenie sił roboczych z pośród więźniów, o ile to jest możliwe ze względu na liczbę więźniów i nadzorców więziennych. Prezydya wyższych sądów krajowych zostały upoważnione do wysyłania do końca roku 1914 mniejszych oddziałów więźniów (10—15 ludzi), które mogą nocować po za obrębem więzienia lub zakładu karnego.

Ze względu na całkiem nadzwyczajne stosunki zezwoliło Ministerstwo sprawiedliwości, aby w uwzględnieniu godnych wypadkach dostarczanie więźniów do robót nastąpiło tylko za zwrotem istotnie Państwu z tego powodu powstających wydatków.

— **Ofiarność Wiedeńczyków.** W dzielnicy III. miasta Wiednia rozdaje od czwartku firma Teodor Kraus codziennie 600 do 1000 kilogramów rozmaitego rodzaju mięsa rodzinom rezerwistów, którzy poszli na plac boju. Rozdawnictwo odbywa się pod kontrolą urzędu gminnego III. dzielnicy.

— **Członkowie wiedeńskiej arystokracyi, przedstawiciele świata finansowego i sztuki na polu walki.** Jak pisma wiedeńskie donoszą, z arystokracyi wyruszyli już na plac boju: Z Izby panów: ks. Windischgreetz, ks. Fürstenberg, ks. Schönburg. Karol ks. Auersperg, Franciszek ks. Auersperg, ks. Kinsky, ks. Lobkowitz, ks. Schwarzenberg, ks. Fryderyk Lobkowitz, Henryk hr. Clam-Martinitz, Franciszek ks. Liechtenstein, hr. Ziminsky z dwoma synami, hr. Westphalen itd.

Klara hr. Nostitz wysłała swego męża i wszystkich czterech synów.

Ponadto znajdują się już w armii: pięciu braci Liechtensteinów, czterech Schwarzenberger, czterech Windisch-Graetzów, siedmiu Lobkowitzów.

Ks. Salm poszedł jako ochotnik bez szarży, również ks. Thun-Hohenstein. Antoni markiz Tacoli wstąpił do szeregów jako prosty żołnierz.

Wojciech hr. Sternberg wystosował prośbę do Ministerstwa wojny, by go przydzielono jako ochotnika w tej linii, która pierwsza pójdzie do ognia. Młodziutki, 18-letni Hugon ks. Salm-Reifferscheidt wstąpił również jako ochotnik.

Ze świata finansowego wstąpiło na ochotnika wielu wielkich kupców, przemysłowców i bankierów.

Z teatrów wiedeńskich wielka liczba artystów zgłosiła się na ochotnika.

Z literatów: Hofmannsthal, Molo, Vierstal, Robert Michell, Gruber. Nadto wielu malarzy, rzeźbiarzy i architektów.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy 29 Listopada na ulicę Leona Sapiehy złoty łańcuszek z madalionikiem.

△ **Śmiertelny wypadek.** W realności przy ul. Dekerta bocznej l. 6 spadł w sobotę z okna kurytarza II. piętra na bruk dziedzińca trzyletni Adam Polakowski i odniósł tak znaczne obrażenia, że po kilkunastu godzinach wyzionął ducha.

△ **Samobójstwo.** Ze stawu Pełczyńskiego wyłowili w sobotę wieczorem żołnierze, zajęci w pływalni wojskowej, zwłoki jakiegoś mężczyzny. Jak następnie stwierdzono samobójca nazywał się Kornel Fiedryk i był zajęty jako pomocnik introligatorski w drukarni „Pillera i Sp.“ Powód samobójstwa nieznany.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek.** W Rynku aresztowała w piątek policya notowanego złodzieja Józefa Bociechowskiego, który przeszukiwał torebki przechodzących tamtędy pań, a gdy go publiczność chciała schwytać, dobył noża i groził każdemu przebiciem, gdyby się go kto dotknął.

△ **Za obrazę religii** aresztowano w sobotę pod kościołem OO. Karmelitów w czasie uroczystego nabożeństwa, Henocha Hottinera, dentystę-technika.

△ **Znaczna kradzież.** Do sklepu p. Wandy Maysenhälter przy ul. Teatralnej l. 3 włamali się w sobotę między godziną 12 a 3 po południu złodzieje i skradli rozmaite podła z materyami na kapelusze damskie. Właścicielka sklepu oblicza szkodę na 3000 kor.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 31 targnęła się w sobotę rano na swe życie, wypiwszy spora ilość karbolu 30-letnia Marya Świerzyńska. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatce pierwszej pomocy, poczem odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Pod kołami automobilu.** Za rogatką Grodecką najechał w piątek jakiś automobil na włościanina Iwana Buchczaka, który dostawszy się pod koła, odniósł złamanie prawej nogi. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Dola sieroca.** Zarobnica Anna Wilkowa, owdowiawszy przed kilku dniami, wydaliła z mieszkania dwie swoje pasierbice, 10-letnią Maryę i 9-letnią Jadwigę. Dzieci udały się do swej chrzestnej matki, lecz ta nie mogła ich przyjąć, gdyż sama jest ubogą. Ponieważ Wilkowa wezwana na policyę oświadczyła, że nie ma środków na utrzymanie dzieci, przeto oddano obie dziewczynki w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Młodociane złodziejki.** Do mieszkania Agaty Hrycakowej przy ul. Królowej Jadwigi weszły w piątek po południu, gdy Hrycakowa pogrążona była w śnie, dwie młode dziewczęta i poczęły przeszukiwać szuflady. Hrycakowa zbudzona ze snu szmerem, zobaczywszy w swem mieszkaniu złodziejki, narobiła rzyku, w obec czego obie złodziejki zbiegły. Jedną z nich, 15-letnią Rozalię Żukowską udało się schwytać, towarzyszka jej jednak znikła bez śladu, a wraz z nią zegarek Hrycakowej.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież zegarka, butów i kapelusza na szkodę zarobnika Piotra Wojenki aresztowała policya Teodora Kisielewskiego.

△ **Zmarli:** w Jaśle, dr. Władysław Chwalibóg, adwokat krajowy, szambelan papieski, Sodalis Marianus, dyrektor Kasy oszczędności i radny miasta Jasła, w 54 r. życia;

w Nowym Targu, dr. Ernest Geissler, adwokat krajowy, zastępca burmistrza, członek wydziału tamtejszej Rady powiatowej, dyr. Tow. zaliczkowego, w 60 r. życia;

w Ostrowsku, koło Nowego Targu, Józefa z Rawskich Nadwodzka, wdowa po kasyerze krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń, w 66 r. życia.

— **Zastrzelił niedźwiedzia.** Z Veldes donoszą, że właściciel zamiejskiego hotelu Michał Cerne zastrzelił dnia 14 bm. w rewirze Lanocovo niedźwiedzia. Niedźwiedź ważył 80 klgr.

— **Ślub na dworcu kolejowym.** Ciekawa, wzruszająca scena odbyła się przed kilku dniami na dworcu kolejowym pewnego miasteczka węgierskiego, Odjeżdżali żołnierze na plac boju. Między nimi był pewien oficer, stacyonowany w głębi Węgier, który przejeżdżał przez tę stacyę. W miejscowości tej mieszkała narzeczona tego oficera. Narzeczeni umówili się przedtem listownie, że podczas przejazdu pułku, w którym narzeczony służy, wezmą na stacyi ślub. Rzeczywiście tak się stało. W poczekalni kolejowej przy prowizorycznym ołtarzu ksiądz udzielił ślubu. Publiczność urządziła im owacyę i obsypała ich kwiatami. W kwadrans później oficer pożegnał młodziutką żonę, wsiadł do pociągu i żegnany przez tłumy, odjechał na plac boju.

— **Echa zatonięcia okrętu „Baron Gautsch“.** Według ostatnich wiadomości na okręcie „Bar. Gautsch“ płynęło 310 osób (246 podróżnych i 64 załogi) Ocalono, o ile dotąd wiadomo, 179, w tej liczbie wiele kobiet. Prócz wymienionych w ogłoszonej już liście osób uratowanych, zgłosiło się jeszcze kilka ocalonych osób w dyrekcyi Lloydu. Wynika ztąd, że liczba ocalonych jest większa, aniżeli urzędownie stwierdzono.

„Dyrekcya Lloydu“ poleciła wracającemu z Dalmacyi okrętowi „Hr. Wurmbrand“ zatrzymać się w Poli i przewieść rozbitków do Tryestu. Komendant tego okrętu otrzymał nakaz udzielenia zaliczek i wsparć rozbitkom, pozbawionym wszelkich środków.

— **Owoców** jest tego roku bardzo wiele. Jak pisma wiedeńskie donoszą, ogromnie obrodziły sady w Czechach, na Morawach, Dolnej Austryi itd. Stan naszych winnic ma być również bardzo dobry.

W Galicyi również w niektórych miejscach jest bardzo wiele owoców.

Należy jednak być bardzo ostrożnym i nie jeść niedojrzałych owoców, gdyż łatwo można popaść w chorobę.

Kronika prowincyonalna.

§ W Lutowiskach z inicyatywy tamtejszych sędziów zawiązał się dnia 10 b. m. komitet obywatelski, celem niesienia pomocy rannym i rodzinom powołanych pod broń, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Brzeżanach odbył się w dniach 2 — 18 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

W oddziale A. za dojrzałych uznani: Bartosiewicz Michał, Biłyk Kazimierz, Boczar Jan, Boczar Paweł, Brandwein Jakób, Czerkawski Józef, Dowbecki Maryan, Eisenstein Israel, Frosch Mojżesz, Fuchs Adolf (z odzn.), Gawłowski Marcin, Horowitz Mojżesz, Karasiński Maryan (z odzn.), Karpów Edmund, Maj Tadeusz, Oleńkiewicz Wilhelm, Peitzer Fryderyk, Schenker Leopold, Schweller Mendel (z odzn.), Serafin Jan, Stern Israel (z odzn.), Szafran Jarosław, Jakubowicz Krzysztof (ekst.).

W oddziale B.: Dick Salmyn, Drozdowski Józef, Gmytrowicz Jan (z odzn.), Graff Tadeusz, Lagstein Mordko, Lerchenfeld Natan, Łopuszański Tadeusz, Maliniak Jarosław (z odzn.), Mosiądz Piotr, Redlich Fryderyk, Salak Bazyli, Schwadron Juda, Silber Baruch, Stachowski Radosław, Waszewski Józef, Wierzbicki Alojzy, Zadorecki Władysław, Zatłókal Mieczysław (z odznaczeniem).

Oddział C. (utrakwistyczny): Bodnarowicz Józef (z odzn.), Cap Szymon, Czemerys Grzegorz, Dziubak Michał, Halij Mikołaj, Hołowiń- Bazyli, Karatnicki Stanisław, Krasnowski Piotr, Markiw Mikołaj, Melnyk Józef, Myśkiw Jan, Smerkło Michał (z odzn.), Sochocki Nikon Izydor (z odzn.), Steć Aleksy, Struk Eliasz (z odzn.), Szczurowski Orest (z odzn.), Tauczak Bazyli, Witwicki Bazyli, Worobeć Bazyli, Woskres Grzegorz, Tarnawski Jan (ekst.).

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Bochni odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Podgórzu, radcy Rządu p. Ignacego Kranza w dniach 15—19 czerwca br. Egzamin dojrzałości złożyli z kl. VIII. A: Adamczyk Józef (z odzn.), Drożdż Tomasz, Dudek Franciszek, Eichelberger Roman, Grabowski Józef, Jassem Klemens, Karaś Jan, Madej Adam, Mika Paweł, Plewniak Wojciech, Polek Wojciech, Put Stanisław, Sierosławski Józef (z odzn.), Wolnik Leon, Zając Jan (z odz.), Zych Jan, Żelaski Stanisław, Jakubowska Zofia pryw. (z odzn.);

z kl. VIII. B: Baltaziński Józef, Czerny Ludwik, Frączek Władysław (z odzn.), Jakób Emanuel, Klein Tadeusz, Kotarba Józef, Kronenberg Ferdynand, Kronik Fryderyk (z odzn.), Kuc Tomasz (z odz.), Lamensdorf Szyja, Majka Antoni, Ogarek Franciszek, Orszulak Jan, Reiss recte Süssmann Leopold, Rogoyski Kazimierz, Siemieński Stanisław, Skoczek Stanisław, Stopa Roman (z odzn.), Undas Stanisław, Popiel Kazimierz (prywatysta).

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Praca podjęta na nowo w teatrze miejskim przez naszych artystów, spotkała się z uznaniem i poparciem mieszkańców Lwowa. Najlepszym dowodem tego było pierwsze przedstawienie sobotnie, które przemieniło się w prawdziwą manifestacyę.

Grano „Kościuszkę pod Racławicami“, sztukę tak bliską dla każdego serca polskiego, tembardziej w obecnych czasach.

Publiczności zjawiło się wiele i to ze wszystkich warstw: przybyła inteligencya, mieszczanie, robotnicy, młodzież i wielu żołnierzy. Od razu zapanował jakiś podniosły nastrój, kiedy zaś orkiestra zagrała Hymn ludowy i Pieśń legionów, wszyscy powstali z miejsc, zerwała się burza oklasków, która trwała kilka minut, tu i ówdzie odezwały się okrzyki na cześć armii.

Po umilknięciu tonów orkiestry, kurtyna poszła w górę. Oczy i serca wszystkich skierowały się na scenę; patrzono i słuchano w specyalnym nastroju, oklaskując gorąco każdą niemal scenę.

Podczas przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim, przy wyruszaniu kosynierów na bój i przy odsłonięciu żywego obrazu po zwycięstwie pod Racławicami, zabłysły łzy w wielu oczach.

Piękny, niezapomniany wieczór, za który należy się szczera podzięka naszej dzielnej drużynie artystycznej.

Nie trzeba dodawać, że wśród takiego nastroju artyści bez wyjątku grali świetnie; każdy w grę swoją włożył cały swój talent i serce, czując, że gra tę piękną sztukę w chwili rzeczywiście „osobliwej“, przed widzami ze wszystkich sfer publiczności, złączonymi jednem, zgodnem uczuciem.

Sobotni wieczór przekonał wszystkich, że taka działalność teatru w obecnej chwili jest potrzebna, że niejeden raz jeszcze zapełni się widownia, niejedną jeszcze chwilę podniosłą tam przeżyjemy.

Artyści stanęli do pracy — teraz naszym obowiązkiem jest ich usiłowania poprzeć!

Również i wczorajsze przedstawienie „Polskiej krwi“ powiodło się w zupełności. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała gorąco świetną grę naszych artystów.

Na wtorkowe uroczyste przedstawienie z okazyi Urodzin Najj. Pana, wielka część biletów została już sprzedana. *Zastępca.*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Poniedziałek, 17: „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 akt. J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego.

Wtorek, 18: ku uczczeniu Urodzin Najjaśniejszego Pana, uroczyste przedstawienie: „Halka“, opera narodowa w 4 akt. St. Moniuszki. Występ Józefa Manna, artysty Opery wiedeńskiej.

PRZED STU LATY.

Zawierucha wojenna, która rozszalała się nad Europą, skłania niejednego do sięgnięcia myślą wstecz, kiedy to przed stu laty cofały się rozbite w puch orły Napoleońskie z pola chwały i niebywałych zwycięstw, a tysiące rodzin, pogrążonych w żałobie, opłakiwały swoich najbliższych.

Otwieramy stary, pożółkły rocznik *Gazety Lwowskiej*, by w numerze z 12 sierpnia znaleźć na pierwszej jego stronicy ciekawą zapiskę.

„Według doniesień z Semlina powiększyła się znacznie w Belgradzie przy teraźnieyszych upałach zaraza morowa, która na początku Maia tam wybuchnęła. Wszyscy Chrześcianie pouciekali na wieś lub w lasy, lecz i tam spotkała wielu z nich zaraza, a drudzy musieli dla uniknięcia oneyże daley uciekać. Turcy zaś nie unikaią (iak wiadomo) morowego powietrza, ponieważ ie za wolą bożą poczytuią; z tego też to powodu bardzo wielu z nich umiera. Basza Belgradu, który iest światłym człowiekiem, zamknął się iednakże z ostrożności i nie dozwala nikomu przystępu do siebie. — Ponieważ i w innych mieyscach Serwii grassuie powietrze i z tey Prowincyi aż do Bośnii się rozszerzyło, przeto J. C. K. Apostolska Mość, chcąc zapobiedz temu, aby zaraza owa nie weisnęła się do Państw Jego, wysłał w owe okolice w charakterze nadwornego Kommissarza swoiego, taynego Radcę i Starostę Borszodskiego Komitatu, JW. Klobusickiego, który zeszłego roku instytutami zdrowia w Siedmiogrodzkiey Ziemi wybornie zarządzał. Kommissarz ten nadworny obrał sobie za siedzibę mieysce Neusatz i poczynił wszystkie urządzenia dla zachowania granicy Państw Austryackich od tey zarazy“.

List z Gródka z daty 12 sierpnia donosi o „pułku ułanów Cesarza“, obdarowanym przez panie cyrkułu stanisławowskiego wspaniałym sztandarem. „Tak w czasie popisu — czytamy w liście przygodnego korespondenta *Gazety* — iako też i pochodu, mieli ci młodzi, rześcy i dobrze wyćwiczeni żołnierze taką marsową postawę, iak gdyby już wyprawę woienną odbyli.“ Wielka cześć należy się „Pułkownikowi onychże W. Poradowskiemu, który od lat 34 poświęcaiąc się woyskowości, nabył nowego prawa do szacunku Monarchy, Woyska i Obywateli przez to, iż ten nowo utworzony i naczelnictwu swoiemu powierzony pułk, w krótkim czasie do takiego przyprowadził stanu, w którym dla Galicyanów wszędzie zaszczytem być może“.

Z rozrzewnieniem czytać musieli prenumeratorzy *Gazety Lwowskiej* przetłumaczoną z języka francuskiego mowę, „mianą przez Jen. dywizyynego Sokolnickiego podczas żałobnego obchodu, który Współziomkowie iego, składaiący Woysko Polskie powracaiące z Francyi do Oyczyzny, w Kościele Bonsecours d. 11. Czerwca b. r. wyprawili, gdy przechodzili przez Nancy, a to w celu złożenia przy grobie Króla ich Stanisława Leszczyńskiego, przezwanego Filozofem dobroczynnym, hołdu uszanowania i uwielbienia cnót iego patryarchalnych“.

List z Paryża informował polityków galicyjskich o tem, jak to „Rząd dobre ma myśli co do Kraiów ościennych, ale duch woyska wcale się z niemi nie zgadza. Chciałoby ono woyny z całym światem. Król polegać może na gwardyi narodowey, złożonej z właścicieli pragnących pokoiu. Próżną wreszcie iest nadzieia mniemać, iż Francuzi, iako Naród, wyrzekli się ducha zdobywczego; owszem, pałaią oni gniewem przeciw pokoiowi, zwracaiącemu ich do dawnych granic. Rząd przedsięwziął środki zapobiegaiące wszelkim poruszeniom ludu; wypróżniono wszelkie zbroiownie, a młyny prochowe robić przestały. Zdaie się, iż także znaczną część broni ukryto“.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego „Ministrowie zażądali kredytu na 3 miliony funtów szterlingów, co było powodem długich dyskusyi“ i wywołało interpelacye „względem Polski, Genuy, Sycylii, Finlandyi i Norwegii, a osobliwie względem układów ze Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnej, względem woyska Angielskiego, stoiącego w Belgium, na koniec zaś względem czasu, w którym rozpocząć się ma w Wiedniu Kongres pokoiu“.

Wiadomości z Warszawy i z Krakowa donosiły jedynie o przechodach wojsk rossyjskich.

W numerze 66 z dn. 19 sierpnia znajdujemy na naczelnem miejscu „patent“ Najj. Pana, w którym Monarcha wzywa „wszystkich Mieszkańców tych Prowincyi, które za czasów Administracyi Francuskiej miały nazwisko Illiryi, aby Nam wykonali przysięgę wierności w takim kształcie, iaki oznaczy im upoważniony do tego Nasz Kommisarz nadworny; spodziewamy się z pewnością, że oni uznaią z wdzięcznością staranność Naszą o ich dobro i szczęście, i że Nam przychylnymi będą z takąż samą niezłomną wiernością, iaką, na trwałą pociechę serca Naszego, reszta Poddanych Naszego Cesarskiego Państwa, w każdej sposobności i w tylu chwalebnie przetrwanych doświadczeniach, w oczach całego świata Nam okazała“.

Z Paryża donoszono, że „N. Król Francuzki uchylił Wyroki zeszłego Rządu, tyczące się święcenia dnia Napoleona, przywrócenia służby bożey, koronacyi Bonapartego i bitwy Austerlickiey. Oprócz tego zniósł Monarcha tak nazwany katechizm Cesarski“.

Sporo miejsca zajął we wspomnianym numerze *Gazety* opis przewiezienia zwłok bohatera z pod Lipska, ks. Józefa Poniatowskiego, przez Poznań. W dalszym ciągu czytamy: „Dnia 9 sierpnia przewożono zwłoki Xięcia Józefa Poniatowskiego przez Kłodawę, gdzie ie Podprefekt, Prezes Rady Powiatowey, Burmistrz, Duchowieństwo, Obywatele i Gminy wśród łez do miasta wprowadzili, i gdzie takoż odprawiło się z uroczystością żałobne nabożeństwo“.

„Gazety Warszawskie pod dniem 13 sierpnia zawieraią wydane przez Prefekta Departamentu Warszawskiego programma, według którego zwłoki Xięcia Józefa Poniatowskiego w Departamencie Warszawskim przyjęte być maią; będą one tymczasowo złożone w Łowiczu, póki w Warszawie przygotowania na przyięcie onychże ukończone nie będą“. *mre.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Krakowa.

Kraków, 17 sierpnia. Z powodu jutrzejszej rocznicy Urodzin Najj. Pana odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godzinie 8 rano w katedrze na Wawelu, a w południe w synagodze na Kaźmierzu.

Prezydent miasta ogłosił dziś odezwę, nawołującą obywateli, ażeby w tej historycznej chwili, kiedy tworzą się zastępy żołnierzy polskich, ażeby z bronią w ręku pod opieką Państwa walczyć w imię ideałów polskich, dali wyraz hołdu i przywiązania do Osoby Najjaśniejszego Monarchy i zechcieli w tym dniu uroczystym udekorować swe domy chorągwiami o barwach państwa i narodowych polskich oraz zamiast iluminacyi składać datki na cele narodowe.

Wojna.

Wiedeń, 17 sierpnia. W *Sonn- u. Montagszeitung* generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego Fryderyk Schmidt między innemi oświadcza, iż niewiadomo, kiedy Bank będzie mógł spełnić życzenie kół przemysłowych co do obniżenia stopy procentowej Banku. Pewne jest, że Bank nie będzie się powodował polityką samolubną i w sprawie obniżenia stopy będą dlań rozstrzygające takie same okoliczności, które doprowadziły do podwyżki stopy procentowej. W szczególności należałoby się spodziewać uspokojenia, jeżeliby się sprawdziła wiadomość o zniżeniu stopy procentowej Banku angielskiego na 6 prc., lub na 5 prc.

Można stwierdzić, że w ostatnich dniach nastąpiło znaczne uspokojenie i że wpływy bankowe są znaczniejsze, niż odpływy. Sprawa lombardowania akcyj jest jeszcze studyowana i Bank nie będzie się kierował względami małostkowymi. Utworzenie Kas pożyczkowych nie jest zamierzone. U nas nie istnieją specyalne warunki, które w Niemczech spowodowały utworzenie takich Kas. W sprawie ponownego otwarcia giełdy, oświadczył Schmidt, że nie jest to jeszcze aktualne, jakkolwiek ze stanowiska interesów państwowych ponowne otwarcie giełdy byłoby pożądane. Należy się spodziewać, iż giełda w niedługim czasie po nadejściu wiadomości o decydującem zwycięstwie wojsk austro-węgierskich będzie znów otwarta.

Wiedeń, 17 sierpnia. Dzienniki podnoszą z zadowoleniem zwycięstwo wojsk austro-węgierskich koło Waljewa i wyrażają nadzieję pomyślnego przebiegu dalszych wydarzeń wojennych.

Wiedeń, 17 sierpnia. Jak wiadomo, byłego rossyjskiego konsula w Serajewie, Igelströma, aresztowano w Budapeszcie w odwet za bezprawne uwięzienie urzędników ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu. Ponieważ Igelström jest poważnie chory, wypuszczono go na wolną stopę.

Rzym, 17 sierpnia. Ambasador włoski w Berlinie, Bolatti, wyjeżdża ztąd do Fiuggi i odbędzie tam konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, San Giuliano.

Rzym, 17 sierpnia. Król przyjął austro-węgierskiego ambasadora bar. Macchio na posłuchaniu. Bar. Macchio wręczył królowi pisma uwierzytelniające, jako nowomianowany ambasador.

Rzym, 17 sierpnia. (Ag. Stefaniego). Wczoraj wydano rozporządzenie o charakterze moratoryum, które między innemi postanawia:

1. Banki, z wyjątkiem banków emisyjnych, oraz Kasy oszczędności, z wyjątkiem pocztowej Kasy oszczędności, upoważnia się do ograniczenia zwrotów z wkładek włożonych przed 5 b. m. na 500 l. za czas od 15 do 30 września. Ograniczenie to jednak nie stosuje się do przemysłowców, którzy potrzebują zwrotów na uiszczenie płac robotników i na zakupno materyałów, niezbędnie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa.

2. Co do weksli płatnych do dnia 30 września przyznaje się zwłokę 40 dni pod warunkiem że przynajmniej 15 prc. sumy i 6 prc. odsetki będą zaraz zapłacone.

3. Na rozwikłanie interesów giełdowych przyznane są ulgi.

Dalej postanowiono, że czeki na instytucye kredytowe (z wyjątkiem banków emisyjnych) podlegają temu samemu traktowaniu co zwroty wkładek.

Sofia, 17 sierpnia. (Ag. Bułg.). Turecki minister spraw wewnętrznych Talaat bey i prezydent Izby tureckiej Halil bey przybyli tu wczoraj po południu. Przyjęli ich bułgarski minister kolei, oraz personal poselstwa tureckiego. Generalny sekretarz bułgarskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał był naprzeciw gości aż do Mustafy Baszy. Talaat i Halil dziś jadą dalej do Bukaresztu.

Konstantynopol, 17 sierpnia. Ambasador angielski Mallet, oraz posłowie Belgii i Holandyi przybyli tu z urlopów na pokładzie, okrętu włoskiego.

Konstantynopol, 17 sierpnia. Z powodu braku papieru wszystkie dzienniki zmniejszyły format.

Wiedeń, 17 sierpnia. Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Wiktoryna Mańkowskiego, radcą Dworu w tymże sądzie.

Durazzo, 17 sierpnia. Generał Devere prowadzi rokowania z powstańcami w Szijak w sprawie uwolnienia dwu holenderskich oficerów, będących dotąd w niewoli. Powstańcy skłaniają się do tego. Równocześnie toczą się rokowania o zawarcie pokoju.

Komisya kontrolna uchwaliła udzielić księciu zaliczki w kwocie miliona koron.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.

Zakład dentystyczny prof. Uniw. lwowskiego
Dr. Teodora BOHOSIEWICZA
znajduje się obecnie
przy ul. 3-go Maja l. 12
w domu „Renesance“.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“, wejście od **Kirchenstrasse.**

Biura Sokołowskiego
z ul. Jagiellońskiej 3
przeniesione
zostały na ul.
Trzeciego Maja L. 5.

PRENUMERATĘ
na wszystkie czasopisma i dzienniki
krajowe i zagraniczne
przyjmuje
Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO LWÓW 3-ego MAJA l. 5.

Fryzyerka MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska l. 23.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 sierpnia 1914.

HOTEL EUROPEJSKI: P.: J. Jaczynowski z Chłopczyc, J. Grumwald z Nowosiółek.

HOTEL IMPERIAL: P.: W. Stanek z Wyszenki.

HOTEL BELVEDERE: Pp.: I. Salzberg z Nowego Sioła.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1883, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82½	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 7445/13 (7) (2033 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej „Austryi“ Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 9-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 209 ks. gr. gm. Drohobycz miasto.

Wartość szacunkowa 18.300 kor.

Najniższa oferta 9150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. XIII. 5168/13 (32) (1222 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej dr. Stanisława Krygowskiego, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 28 września 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 178 gm. Kraków-Zwierzyniec, składającej się z parterowego domku mieszkalnego na podmurowaniu papą krytego, z szopą i ogrodem, stanowiącym plac budowlany.

Wartość szacunkowa 66.200 kor.

Najniższa oferta 33.100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 130/14 (11) (711 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Harband, Akselrad & Comp. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya dóbr Serwiry vel Serwirochy lwh. 75, składających się z pbd. o obszarze 2 m. 911 s², oraz ról, łąk, ogrodów, pastwiska i dróg o łącznym obszarze 125 morgów 391 s², wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 73.456 kor., przynależności zaś na 3336 kor.

Najniższa cena wynosi 51.194 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. XIII. 5271/13 (23) (1642 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku oszczędnościowego w Krakowie, odbędzie się dnia 24 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 licytacya 6/7 części realności:

a) lwh. 198,
b) lwh. 199 i
c) lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Prądnik czerwony, składającej się z parceli grt. położonych za dworcem kolei Północnej.

Wartość szacunkowa tej realności 28.579 kor. 80 h.

Najniższa oferta 19.053 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E. 866/14 (1701)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1914 o godz. 8·30 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 24, odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 125 gm. kat. Przytkowice, składającej się z domu, stodoły, pgrt. z placem budowlanym, drzewostanu,
b) lwh. 770 gm. kat. Przytkowice, składającej się z roli,
c) lwh. 771 gm. kat. Przytkowice, składającej się z roli.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3122 kor. 60 h.,
ad b) 500 kor. 80 h.,
ad c) 93 kor. 80 h.

Najniższa oferta wynosi co do realności:
ad a) 2011 kor 90 h,
ad b) 333 kor. 87 h.,
ad c) 62 kor. 53 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 22 lipca 1914.

L. 3205 (1972 2—2)
Publiczne rozpisanie oferty dotyczące dostarczania gotowych ubrań i uzbrojenia dla c. k. obrony krajowej.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza w celu dostawy rozmaitych części uzbrojenia na I. półrocze 1915 w drodze powszechnej konkurencyi zapewnić, zarządza niniejszem publiczne wezwanie, do wnoszenia pisemnych ofert, które najpóźniej do 23 września 1914. 10 godzina przed południem w wymienionem Ministerstwie przedłożone być mają.

Rozpisanie ofert odnośnie do tej dostawy, w której sposób i ilość mających się dostawić przedmiotów, jakoteż warunki dostawowe są uwidocznione, zostały już w nr. 184 „Gazety Lwowskiej“ z 14 sierpnia 1914 dosłownie ogłoszone.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.
Wiedeń, w sierpniu 1914.

L. cz. E. III. 1109/14 (10) (2030)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprz. akc. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 10-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 4136 ks. gr. Tarnopol.

Parterowy dom murowany na pbd. lk. 400/2, obciążony służebnością używania południowej ściany przez właściciela realności obj. lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Wartość szacunkowa 10 000 kor.
Najniższa oferta 5000 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w oddz. kanc. Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tabliay sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. E. 347/13 (20) (2098)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Gottesmanna we Lwowie, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Sanoku, licytacya majętności Skorodne część II. folwark Pawłówka, obj. lwh. 344 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 62.550 kor.

Najniższa cena wynosi 41.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Sanok, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. 314/14 (3) (2115)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28-go sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 220 gm. Bobowa.

Wartość szacunkowa 1500 kor.
Najniższa oferta 750 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 10 lipca 1914.

L. cz. E. 1592/14 (7) (1480)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1914 o godz. 9·30 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: cała realność lwh. 367 ks. gr. gm. kat. Polana.

Wartość szacunkowa 450 kor.
Najniższa oferta 315 kor. 72 hal.

Do realności lwh. 367 ks. gr. gm. kat. Polana należą przynależności w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 23 koron 60 h.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 2098/12 (23) (778)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Seliga Grossa w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 23 września 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 10 ks. gr. Żary-Dubie, 5/24 części realności stanowiącej g spodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 1333 kor. 76 h.
Najniższa oferta wynosi 666 kor. 88 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie term licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 2992/13 (5) (1468)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1914 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 68 II. piętro licytacya realności 1135 gm. Podgórze.

Nieruchomość ta oceniona jest na 43.627 koron.

Najniższa cena wynosi 21.813 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. XIII. 6991/13 (4) (1867)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Krakowie, odbędzie się dnia 24 września 1914 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym cyw. przy ul. św. Jana w biurze Nr. 14 parter, licytacya realności lwh. 273 gm. Trojanowice, składającej się parcel grnt. w łącznym obszarze 1 ha. 74 ar. 19 m², tudzież parc. bud. obszaru 437 m², na której stoi dom drewniany kryty słomą.

Wartość szacunkowa wynosi 6248 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 4165 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 644/14 (6) (1960)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p Pawła Kramarza w Lipnicy górnej, odbędzie się dnia 24 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33, w Jaśle licytacya połowy realności lwh. 22 ks. gr. gm. Lipnica dolna objętej.

Nieruchomość powyż wymieniona w połowie wystawiona na licytacyę i wartość ustalona na 4075 kor.

Najniższa cena wynosi 2716 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularyny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 1701/14 (4) (2032)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4-go września 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze nr. 10 licytacya całej realności obj. lwh. 531 Dolina dzielnica V.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 7695 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3847 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. E. 4301/13 (6) (2059)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Horodence, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 866 ks. gr. Horodenka, cała realność złożona z pbd. 1396 i pgr. 921/1, 3972/2, 3972/3, 3972/4.

Wartość szacunkowa 5026 kor.
Najniższa oferta 2538 koron.

Do realności lwh. 866 ks. gr. Horodenka należą następujące przynależności: mur na pb. 1396 oszacowany na 50 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 4 lutego 1914.

L. cz. E. 1107/14 (4) (2062)
Edykt.

Dnia 28 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 58 gm. Zywiec, składającej się z domu drewnianego parterowego przy ul. Komorowskich z szopą, chlewem i studnią.

Wartość szacunkowa 4385 kor.
Najniższa oferta 4385 kor.

Do realności tej należy prawo poboru drzewa z lasów gminnych oszacowane na 15 kor. rocznie.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Nabywca obejmie wszystkie zaintabulowane na realności długi i ciężary z potrąceniem z ceny kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 14 lipca 1914.

L. cz. E. 9457/13 (6) (9784)
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze biuro Nr. 52 licytacya realności:

a) lwh. 33,
b) lwh. 157,
c) lwh. 393 i
d) 1/2 lwh. 343 ks. gr. gm. kat. Waniowice objętych.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 265 kor. 50 h.,
ad b) 1460 kor. 50 h.,
ad c) 3721 kor.,
ad d) 400 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 177 kor.,
ad b) 974 kor.,
ad c) 2481 kor.,
ad d) 267 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26 maja 1914.

L. cz. E. 818 14 (5) (1858)
Edykt.

Dnia 23 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 6 w Tyśmienicy, odbędzie się licytacya realności lwh. 871 gm. Tyśmienica objętej, składającej się z domu z komorą i ogrodu obszaru 23 ar. 38 ar.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2435 kor.

Najniższa cena wynosi 1623 kor. 32 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 15 lipca 1914.

L. cz. E. 2072/11 (71) (10936)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Altera Kocha w Horodence odbędzie się dnia 28 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya połowy realności obj. lwh. 182 gm. kat. Horodenka, złożonej z pbd. lk. 742, na której pobudowane są 4 domy mieszkalne i z 29 parcel.

Wartość szacunkowa realności z przynależnościami wynosi 21.987 kor. 60 h.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 14.037 kor. 14 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 1177/14 (7) (1673)
Edykt.

Dnia 23-go września 1914 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie powiatowym w Tyśmienicy w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 2/3 części realności lwh. 52 gm. Markowce obj., składającej się z chaty ze studnią i gruntów ornych obszaru około 67 ar. 69 m² i 15 ar. 79 m².

Nieruchomości powyższe wystawiona na licytację są ocenione na 746 kor.

Najniższa cena wynosi 497 kor. 32 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, 15 lipca 1914.

L. cz. E. 2669/13 (2031)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej przy czytelni Kaczkowskiego w Buczaczu i tow., odbędzie się dnia 9 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, licytacya realności:

a) lwh. 936 gm. Buczacz, składającej się z pb. 934/2, na której stoi dom z cegły dachówką kryty niewykończony i pgrnt. 674/2 obszaru 83 sążni,

b) lwh. 1337 gminy Buczacz, z pbud. 1268/1 na której stoi chata lepianka słomą kryta i z pgr. 675/13, obszaru 57 sążni.

Wartość szacunkowa:
ad a) 4460 kor.,
ad b) 584 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2230 kor.,
ad b) 292 kor.

Akta licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w tokn postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz 16 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 1080/14 (5) (1990)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 parter, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 352 ks. gr. Ruska wieś.

Cała realność obejmująca plac budowlany w części zabudowany o obszarze 20 ar. 72 m².

Wartość szacunkowa 11.564 kor.
Najniższa oferta wynosi 5782 koron.

Do realności tej należą następujące przynależności: studnia, ustęp i parkan, oszacowane na 383 kor. 50 h.

Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne obwieszcza się niniejszym edyktem.

Stronie egzekwującej przyznaje się dalsze koszta w kwocie 20 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc. Nr. 41.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 3211 14 (1753)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1914, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 1343 gm. Riczka, 9 morgów 574 s^2 roli, łąki, lasu, chata z poddaszami, piwnicą, komorą i 3 obrogami w niwie „Meżyryki“,

b) lwh. 1656 gm. Riczka, 4 m. 1230 s^2, łąki w niwie „Mezyryki“.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na:

ad a) 2705 kor.,
ad b) 1196 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1804 kor.,
ad b) 798 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. E. 4471/13 (1745)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach odbędzie się dnia 24 września 1914 o godzinie 11 przed południem, licytacya realności:

a) lwh. 684 gm. Dobropole,
b) lwh. 689 „ „
c) lwh. 846 „ „
d) lwh. 640 „ „
e) 12 48 lwh. 444 gm. Dobropole.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2650 kor.,
ad b) 550 kor,
ad c) 1110 kor.,
ad d) 200 kor.,
ad e) 46 kor. 35 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1766 kor. 67 h.,
ad b) 366 kor. 67 h.,
ad c) 740 kor.,
ad d) 133 kor. 34 h.,
ad e) 30 kor. 90 h.

Akta licytacyjne przejrzeć można w biurze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 9 lipca 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 73 (8078)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1914, Pr. XXXV. 109/14,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 6 der periodischen Druckschrift „Wohlstand für Alle“, 7. Jahrgang, vom 25 März 1914, und zwar: 1. im Artikel: „Sozialdemokrat und Anarchist?“ in der Stelle von „Ist einmal das Ziel“ bis „zum Schlusse dieses Artikels (Seite 1, Spalte 1—3, Seite 2, Spalte 1—3, und Seite 3, Spalte 1); 2 der Artikel: „Ein internationales anarchistisches Verteidigungskomitee“ in seiner Gänze (Seite 5, Spalte 1 und 2); 3. im Artikel: „England“ in der Stelle von „Endlich, endlich beginnen“ bis zum Schlusse dieses Artikels (Seite 5, Spalte 3); 4. im Artikel: „Überflüssige Sorgen“ in der Stelle von „Wer dieses Recht anerkennt“ bis zum Schlusse dieses Artikels (Seite 6, Spalte 2) ad 1 bis 4 das Vergehen nach § 303 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1914, Pr. LXI 105 14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Debauchees Precoses“ Fuckwell, Paris-Bruxelles 1900, nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 26 März 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1914, Pr. LXI. 106,14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Dansuese et Lady“ nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 26 März 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. VII 11/14, die Weiterverbreitung der Doppelnummer, 11. und 12. Folge, der Zeitschrift: „Grobian“, vom 26 März 1914 wegen der Stellen Seite 1, Spalte 1 und 2, von „Der österreichische“ bis „fressen muß“; Seite 2, Spalte 1, von „Das heißt wohl“ bis „Aber bleiben wir“; Seite 6, Spalte 1 und 2, von Heilige“ bis „glauben alles“ nach § 65 a. 300, 303, 491, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1914, Pr. 2 14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Italia Bella“, herausgegeben in Mailand am 15 März 1914, Jahrgang VII. Nr. 3, 126.214. Capriolo e Massimino, Milano Via C. Poma 7, prof. Ottone Brentari, direttore responsabile“ wegen des Artikels: „Il sequestro dei fogli 6 (Belluno) e 7 (Udine) della Carta d'Italia“ in der Stelle von „E il perche“ bis „alla Vetta D'Italia“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. I 98 14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 26 März 1914 wegen der Stellen von „Pane doktord“ bis „zivetem“ und von „Ale ukaze-li se“ bis „cloveka“ des Artikels: „Otevreny list dru K. Kramarovi“; des Artikels: „Kde to zijeme“ nach § 65 a und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. I. 97/14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Lid“ vom März 1914 wegen der Stelle von „Cisarska narizeni“ bis „bezohlednibo“ des Artikels: „At zije absolutism!“; des Artikels: „Zvyseni kontingentu brancu-novacku“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 März 1914, Pr. I 9/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Narodnaje Wolja“ vom 20 März 1914 wegen der Stellen von „jz prywedenych sliw“ bis „swoju Polszczu“, von „Wowsich sych“ bis „na prawoslawie“, von „No wsi ti“ bis „taki ne budujut“, von „U nas iz prawoslawia“ bis „nale zym do wtoroj“, von „Czezwyczajno strohij“ bis „wyszlo na dobre“, von „A u nas“ bis „i tajnyj sowitnyk“, von „Takze i Romunskaja“ bis „wysokoj polityky“, von „To dwyzenie“ bis „worohiw naszych“ und von „Tilko w tom“ bis „nesczastnych Uhrorussilo“ nach § 58 c und 300 St. G. verboten.

Zl. 74 (8079)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr. VII 23 14 die Weiterverbreitung der Nummer 819 der Zeitschrift: „Dan“ vom 28 März 1014 wegen der in der dritten Spalte der ersten Seite abgedruckten vier Notizen, beginnend mit „Brez usmiljenja“ und endend mit „v roke“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. 2/14, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Vorarlberger Wacht“ vom 26 März 1914 wegen der Stellen von „damit die Bahn“ bis „schon lange wünschte“ und von „wenn ein paar“ bis „mit Füßen treten“ des Artikels: „Und das Volk...?“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr. IV 15/14, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 27 März 1914 wegen der Stelle von „Minuly tyden“ bis „vzdy uposlechne“ des Artikels: „Absolutismus v Rakousku“; des Artikels: Kropac a savle“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr. 7/14, die Weiterverbreitung des im März 1914 in Strakonitz ausgegebenen Reklameflugblattes der Firma Vaclav F. Vrbentky in Strakonitz wegen der Stelle von „Rok 1913 juz minul“ bis „c'ti kazdy sam“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. I 10/14, die Weiterverbreitung des in der Druckerei der Ruska Rada erschienenen, mit der Überschrift: „Ukrainska hromada“ versehenen Plakates Komitees aller ukrainischen Vereine in der Bukowina in der Stelle von „proti“ bis „zarstu“ nach § 66 St. G. verboten.

Zl. 75 (8080)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr X 3 14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift. „Böhmerwald-Volksbote“ vom 28 März 1914 wegen des Artikels in der Stelle von „Die Ungeheuerlichkeit“ bis „Tatsache geworden“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1914, Pr. IX 46 14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift; „Jugoslovanski zeleznicar“ vom 21 März 1914 wegen des Artikels: „Kako se postopa s slovenskimi delavci pri c. kr. drz. zeleznici“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. 44/14, die Weiterverbreitung der Nummer 11.755 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 23 März 1914 wegen der Stelle von „Acclamatissimo parla“ bis „gridare: „Votiamo!“ des Artikels: „La riaffermazione entusiastica dell'italianita di Trieste“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. IX. 41/14, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 23 1914 wegen der Stellen von „Di San Giuliano“ bis „v Avstrijo!“ und von „Koncno pa se je sklenilo“ bis „italjanske fakultete v Trstu!“ des Artikels: „Italjanske vseucilisene harlekinade“ nach 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. 45 14, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna“ vom 18 März 1914 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1914, Pr. IX 43 14, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der in Capodistria erscheinenden Zeitschrift: „L'Istria Socialista“ vom 21 März 1914 wegen des ganzen Artikels: „S. Antonio, la vacca, il contadino ed il prete“ und der Stellen von „Dal suesposto si“ bis „proprio la Marina“, von „inquantoche il piu“ bis „datori di lavoro“ und von „Sembrava che anche“ bis „vedremo in breve“ des Artikels: „Cronoca cittadina. Vento di Reazione“ nach § 300 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1914, Pr. 5 14, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Pokrokove listy“ vom 28 März 1914 wegen der Stelle von „Vlada paragrafu“ bis „o tom premyslel?“ des Artikels: „Politicky rozhled“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1914, Pr. 23/14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Straz na Labi“ vom 28 März 1914 wegen des Artikels: „Za jazyk matersky — obet ceskych zen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1914, Pr. 57/14, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Den“ vom 29 März 1914 wegen der Stellen von „Na jedne“ bis „nezalezelo“ und von „Teprve po“ bis „a nerozum“ des Artikels: „Ze soudni sine“ nach § 487 und und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr. 7/14, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 27 März 1914 der Artikel: „Jedna protuzakonska zabrana“ in der Stelle von „moramo“ bis „zapljene“; „§ 14“ von „takovi“ bis „zivota“ und von „Austrijska“ bis „Vlado“ nach § 65 und 305 St. G. verboten.

Zl. 76 (8081)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1914, Pr. XXXV 112/14, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 70 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, vom 27 März 1914, 12. Jahrgang, und zwar die Stelle im Artikel: „Der Volksbetrug von Lourdes“ von „Römische Geistliche“ bis „Hohnsprechenden Weise“ (Seite 3, Spalte 1 und 2) das Vergehen nach § St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 30 März 1914.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1914, Pr. 3/14, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“ ddo. Riva, am 26 März 1914, Jahrgang XII wegen des Artikels: „Per Scipio Sighele“ in den Stellen von „lembo di terra“ bis „che egli abito“ und von „sulla sua casa“ bis „Per l'alto significato“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1914, Pr. I 99,14, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Neruda“ vom 28 März 1914 wegen der Stelle von „Dle sveho vlastnibo“ bis „co nejvice“ des Artikels: „Posledni prostredek“; des Artikels: „Pane c. k.... presidente Krikavo!“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1914, Pr. I 100/14, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik“ vom 27 März 1914 wegen des Artikels: „Vzpominaji na jare“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1914, Pr. 11/14, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 27 März 1914 wegen der Stelle von „Damit die“ bis „das Recht verdrängt“ des Artikels: „Der Kreiskonferenz zum Gruß“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr. VI. 4 14, die Weiterverbreitung der Nummer 919 der Zeitschrift; „Hrvatska Riec“ vom 24 März 1914 wegen des Artikels: „Srbija i Hrvati“ in den Stellen von „Mi s jednom“ bis „ljubavi jedinstva“, von „Ali bas tada“ bis „putnici“, von „Jedno ili“ bis „opravdane“, von „Danas u Srbiji“ bis „studenata“, von „Ne treba mnogo“ bis „narodno jedinstvo“, von „Veleizdaja je“ bis „da pobedi“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1914, Pr. VI 5/14, die Weiterverbreitung der Nummer 920 der Zeitschrift: „Hrvatska riec“ vom 26 März 1914 wegen des Artikels: „§ 305“ in der Stelle von „Tako nam se“ bis „ce avaneman“ nach § 300 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 272/14 (2017 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kulasie niewiadomemu z pobytu wniósł Selig From i tow pozew o uznanie prawa własności.

Rozprawę wyznaczono na 17 sierpnia 1914 godzina 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Körnera w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tyczyn, duia 18 lipca 1914.

L. XVII 6943/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k Starostw, przedłożonych od 8 do 15. sierpnia 1914.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Wodniki (14 zagr.);
	Bochnia	Łapczyca (9 zagr.), Wola Zabierzowska (39 zagr.);
	Brzesko	Rajsko (21 zagr.);
	Chrzanów	Czerna (1 zagr.);
	Dąbrowa	Bieniaszowice (49 zagr.), Borusowa (18 zagr.), Demblin (60 zagr.), Gręboszów (21 zagr.), Gruszów Mały (1 zagr.), Lubiczko (26 zagr.), Miechowice Wielkie (15 zagr.), Nowopole (36 zagr.), Pałuszyce (13 zagr.), Strojców (17 zagr.), Swiebodzin gm. i ob. dw (10 zagr.), Szczucin (2 zagr.), Wola Gręboszowska (5 zagr.), Wola Rogowska (36 zagr.), Ujście Jezuickie (10 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Bartatów (8 zagr.), Obroszyn (21 zagr.), Stawczany gm. i ob. dw. (119 zagr.);
	Jarosław	Wulka Pełkińska (9 zagr.);
	Jaworów	Kurniki gm. i ob. dw. (15 zagr.), Starzyska (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Ranizów (22 zagr.), Trzęsówka (1 zagr.);
	Łańcut	Brzyska Wola (35 zagr.), Jastrzębiec (11 zagr.);
	Lwów	Barszczowice gm. i ob. dw. (88 zagr.), Dublany (2 zagr.), Glinna (1 zagr.), Jaryczów Nowy (116 zagr.), Krzywczyce (4 zagr.), Laszki Murowane gm. i ob. dw. (5 zagr.), Maliczkowice (2 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (19 zagr), Mostki (2 zagr.), Nawarya (6 zagr.), Pasieki Zubrzyckie (1 zagr.), Pikułowice (1 pastw.), Prusy (1 zagr.), Pustomyty (4 zagr), Rudańce (1 zagr.), Wisłoboki gm. i ob. dw. (3 zagr.), Zubrza (11 zagr.);
	Mielec	Breń Osuchowski (1 zagr.), Gawłuszowice (34 zagr. i 1 pastw.), Gliny Małe (1 zagr.), Ostrówek (59 zagr. i 1 pastw.), Otałęż gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sadkowa Góra (6 zagr. i 1 pastw.), Wojków (6 zagr. i 1 pastw.), Wola Zdakowska gm. i ob. dw. (3 zagr. i 1 pastw.), Ziempniów (33 zagr. i 1 pastw.);
	Myślenice	Zawadka (1 zagr.);
	Nisko	Pysznica (17 zagr.);
	Nowy Targ	Pyzówka (1 zagr. i 1 pastw.);
	Przeworsk	Jagiełła (45 zagr. i 1 pastw.);
	Rawa Ruska	Rzyczki gm. i ob. dw. (6 zagr. i 1 pastw.), Tarnoszyn (31 zagr. i 2 past.);
	Tarnobrzeg	Antoniów (32 zagr.), Dąbrowica (12 zagr.), Dęba, Domacyny (31 zagr), Dymitrów Duży (12 zagr.), Gorzyce (55 zagr.), Grębów gm. i ob. dw. (11 zagr.), Jastkowice (62 zagr.), Jadachy (8 zagr.), Jeziorko (35 zagr.), Orzechów (18 zagr.), Pniów (80 zagr.), Radomysl (39 zagr.), Sielec (45 zagr.), Sobów (148 zagr.), Skopanie (25 zagr.), Sokolniki (40 zagr.), Skowierzyn (22 zagr.), Turbia (25 zagr.), Wrzawy (6 zagr.), Witkowice (15 zagr.), Zalesie Górzyckie (5 zagr.), Zaleszany gm. i ob. dw. (19 zagr. i 1 pastw.);
	Wadowice	Wieprz (2 zagr.);
	Złoczów	Zakomarze (7 zagr.);
	Żółkiew	Mokrotyn Wieś (3 zagr.), Nahorce (15 zagr.), Sulimów (2 zagr.), Żółkiew (28 zagr.);
	Żywiec	Rycerka Górna (1 pastw.), Ujsoły (2 pastw.);
Wąglik	Bóbrka	Dzwinogród (1 zagr.);
	Borszczów	Bilcze Złote ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Jasień ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Augóstówka (1 zagr.), Płaucza Wielka ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Pałahicze ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Grabno (1 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Potok Złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Hatowice ob. dw. (1 zagr.), Uhrynów ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dziel. I. (1 zagr.);
Otręt u koni i bydła	Biała	Lipnik (2 zagr.);
	Bóbrka	Horodyszcze Cetnarskie (2 zagr.), Hrusiatycze ob. dw (1 zagr.);
	Brody	Komarówka (1 zagr.);
	Limanowa	Stara Wieś ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin Wieś (1 zagr.), Pasieczna (3 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (4 zagr.), Horodyszcze Królewskie (2 zagr.), Podsosnów ob. dw. (1 zagr.), Romanów (2 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Brzeżany	Kalne ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Pauszówka (4 zagr.);
	Drohobycz	Podbuż (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (2 zagr.), Dżurków (5 zagr.), Głuszków (2 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Sobiecin (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica (3 zagr.), Siwka Wojniłowska (2 zagr.), Zawadka (3 zagr.);
	Kosów	Kobaki (2 zagr.);
	Nadwórna	Dora (1 zagr.);
	Podhajce	Bożyków ob. dw. (1 zagr.), Burkanów (2 zagr.), Sosnów ob. dw. (2 zagr.), Toustobaby (1 zagr.), Złotniki (2 zagr.);
	Przemyślany	Biłka gm. i ob. dw. (6 zagr.), Błotnia (1 zagr.), Bruchowice (1 zagr.), Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.), Janczyn (2 zagr.), Kosteniów (1 zagr.), Pniatyn (1 zagr.), Poluchów Mały ob. dw. (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (4 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (1 zagr.), Jabłonów (4 zagr.), Jahłusz (2 zagr.), Jezierzany (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podszumlańce (1 zagr.), Sarnki Górne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Bołszowiecka (8 zagr.), Słoboda Konkolnicka (6 zagr.);
	Sambor	Babina (2 zagr.), Bilinka Mała ob, dw. (1 zagr.), Radłowice (2 zagr.);
	Sanok	Nadolany (1 zagr.), Wola Wyżna (1 zagr.);
	Skałat	Korszyłówka ob. dw. (1 zagr.), Supranówka (1 zagr);
	Śniatyn	Karłów, (2 zagr.), Rudniki (1 zagr.), Stecowa (7 zagr.), Trojca (4 zagr.), Zawada (2 zagr.);
	Stanisławów	Jeziorko (2 zagr.), Kończaki Nowe (1 zagr.), Kozina (1 zagr.), Łany (1 zagr), Meducha (1 zagr.), Perłowce (3 zagr);
	Stryj	Łany Sokołowskie (7 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.);
	Trembowla	Laskowce (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Łomna (1 zagr.), Łopuszanka Lechniowa (2 zagr.);
	Wadowice	Izdebnik (6 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Mielnica (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.);
	Borszczów	Oleksińce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Ponikwa ob. dw. (1 zagr.), Zwyżyń (2 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.);
	Sokal	Sokal (2 zagr.);
	Tarnopol	Konstantynówka (3 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Brzesko	Bogumiłowice (2 zagr.), Borowa (1 zagr.), Wola przemykowska (2 zagr.);
	Chrzanów	Balin (3 zagr.), Bobrek (1 zagr.), Jaworzno (5 zagr.), Kąty (1 zagr.), Młynka (2 zagr.), Nowa Góra (1 zagr.), Nowojowa Góra (3 zagr.), Płaza (1 zagr.), Sanka (2 zagr.), Trzebinia miasto (2 zagr.);
	Gorlice	Zagorzany (1 zagr.);
	Husiatyn	Trybuchowce (2 zagr.);
	Jarosław	Mołodycz (6 zagr.);
	Jasło	Wolica (1 zagr.);
	Kamionka Str.	Nieznanów (3 zagr.);
	Myślenice	Bęczarka (1 zagr.), Jawornik (1 zagr.);
	Radziechów	Ruda Brodzka (1 zagr.);
	Ropczyce	Góra Ropczycka (1 zagr.);
	Wieliczka	Brzegi (2 zagr.), Stryszowa (2 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1914.

L. cz. Cw. 2557/14 (1) (1982)

E d y k t.

Przeciw Maryi z Doptów Bilańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mosesa Hornsteina, kupca w Zbarażu pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano przeciw pozwanej wekslowy nakaz zaskarżonej sumy wekslowej zpn

Celem strzeżenia praw Maryi z Doptów Bilańskiej ustanawia się p. dra Zygmunta Rosenfelda adwokata kraj. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. Cw. II. 2814 (3) (2018)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Zacha. byłemu dzierżawcy dóbr w Dubowicy i tam ostatnio zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Henryka i Józefę Maryę Gertrudę Mierzeńskich właścicieli dóbr w Dubowicy przez dra Fryderyka Halperna, adwokata w Stanisławowie, pozew o uznanie kaucyi dzierżawnej, jako przepadłą i niedopuszczalnej egzekucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1914, godz. 9 rano, Sala rozpraw 2.

Celem strzeżenia praw p Józefa Zachy ustanawia się p. dr. Aleksandra Elmera, adwokata w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10 lipca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 13/14 (7) (2019 2—3)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Spółki pożyczkowej stow. zarej. z ograniczoną poręką w Bóbrce na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adwokata dra Klemensa Nussbauma w Bóbrce, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Izaka Landaua w Bóbrce.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 lipca 1914.

Konkursa.

L. 6430 (1979 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza miejskiego, rozpisuje magistrat miasta Sokola niniejszem konkurs.

Kandydaci winni najpóźniej do dnia 1 września 1914 wnieść podania do magistratu przy dołączeniu:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;

b) dowodu obywatelstwa austryackiego;

c) świadectwa zdrowia;

d) świadectwa nieskazitelnego życia i uporządkowanych stosunków majątkowych;

e) dyplomu ukończonej c. k. Akademii weterynaryjnej państwowej;

f) świadectwa odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki weterynaryjnej.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 1440 kor. dodatek aktywalny w wysokości 10 prc. płacy, tudzież prawo poboru trzech pięcioleci po 100 kor.

Magistrat król. woln. miasta.

Sokal, dnia 18 lipca 1914.

Kuratele.

L. cz. P. V. 345/13 (8) (29)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi poddał Piotra Kobyleckiego s. Michała w Kołomyi pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, ustanawiając dlań kuratora w osobie Józefa Ilnickiego szewca w Kołomyi.

Kołomyja, 15 listopada 1913.

L. cz. P. IX. 231/13 (25)

Edykt.

Za upośledzonego umysłowo uznano Matyja Pawluka Wasyla w Załuczu nad Prutem.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Łukaniuka Jana w Załuczu nad Prutem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 3 listopada 1913.

L. P. V. 81/14 (4) (27)

Edykt.

Tus. uchwałą z dnia 19 marca 1914 zawieszono nad Alterem Gerschonem 2 im Kupfermanem z Kołomyi kuratelę z powodu ogłupienia starczego.

Kuratorem ustanowiono dlań Jakóba Bajdafa z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 19 marca 1914.

L. P. V. 340/13 (28)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi podd ł Wasyla Andryjczuka s. Hrycia z Werbiąża wyżnego pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, ustanawiając dlań kuratora w osobie Hrycia Andryjczuka z Werbiąża wyżnego.

Kołomyja, 4 listopada 1913.

L. cz. P. V. 878/13 (6) (30)

Edykt.

Nad Abrahamem Józefem Thauem z Kołomyi zawieszoną została kuratela z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem tegoż ustanowiono Chaima Josla Hildenratha w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 5 grudnia 1913.

L. cz. P. 51/14 (7) (93)

Edykt

Za marnotrawnego uznano Antoniego Rojka w Dębnie.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Gogola w Dębnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 23 maja 1914.

L. cz. P. 57/14 (38)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Magdę Hołdysz Hoszowską w Geryni.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Flokę Witwickiego, gospodarza w Geryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, dnia 1 maja 1914.

L. cz. P. IX. 144/13 (31)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę z Berkieszczuków 1o Sobolewską 2o Kisztan w Kamionkach małych.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Wyszywaniuka Jurka w Kamionkach małych.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 5 lipca 1914.

L. cz. P. V. 120/14 (35)

Edykt.

Nad Michałem Pawlukiem Hnata zawieszono kuratelę dla marnotrawstwa, kuratorem ustanowiono Michała Uhorskiego Iwana, obaj z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 11 maja 1014.

G. Zl. L. VII. 14 13 (10) P. VII. 54/14 (11181)

Edikt.

Über die Fr. Renata Scheff wurde die Curatel wegen Verschwendung verhängt.

Zum Curator wurde Hr. Karl Scheff bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abth. VII.

Grodek Jag., am 31 März 1914.

Firmy.

L. cz. Firm 286/14 (1405 1—3)

Rg. A I 204

Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru Rg. Oddział „A".

Siedziba firmy: Stanisławów, ul. Gillera 2.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo budowy „Record" w Stanisławowie, po niemiecku: Bauunternehmung „Record" in Stanislau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstw budowlanych.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Gustaw Weitzmann, inżynier w Stanisławowie; Samuel Blader, inżynier w Stanisławowie; Józef Schleimer, kupiec w Stanisławowie i Boruch Mahler, geometra w Stanisławowie.

Upoważnieni do zastępstwa i podpisywania spółki: Gustaw Weitzmann, Samuel Blader i Józef Schleimer, atoli zawsze dwaj kollektywnie i to w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią, lub wypisanem brzmieniem firmy Józef Schleimer i Gustaw Weitzmann, lub Józef Schleimer i Samuel Blader umieszczą swe nazwiska.

Data wpisu 13 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 291/14 (1437 1—3)

Stow. III. 2823

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Powszechny Instytut kredytowy z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: „Allgemeines Credit Institut, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 22 marca 1914 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło, rozwiązanie stowarzyszenia w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy stowarzyszenia z tusąd. rejestrów handlowych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 369 14 (1438 1—3)

Stow. IV. 8

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Wzajemna Kasa kredytowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: „Gemeinsamme Credit-Kasse registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 18 marca 1914 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło — rozwiązanie stowarzenia, w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 344/14 (1440 1—3)

Stow. IV. 62

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Powszechny Instytut kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Delatynie, po niemiecku: Allgemeines Credit-Institut registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Delatyn.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 15 lutego 1912 odbytem uchwalono ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło, — rozwiązanie stowarzyszenia, w ślad zaczem wykresla się firmę stowarzyszenia z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

Z. Firm. 188/12 (1420 1—3)

Rg. A. I. 200

Eintragung einer Einzelfirma.

Einzutragen ist in das Register „Rg." Abt. „A".

Sitz der Firma: Halicz.

Firmawortlaut: M. Spirmann.

Betriebsgegenstand: Grossverschleissgebrannter geistiger Getränke.

Inhaber Moses Spirmann Kaufmann in Halicz der die Firma „M. Spirmann" zeichnen wird.

Datum der Eintragung 10 Juni 1914.

K. k. Kreisgericht Abt. II.

Stanislau, den 13 Juni 1914.

L. cz. Firm. 579/14 (1418 1—3)

Rg A. I. 198

Wpis do rejestru handlowego firmy.

Należy wpisać do rejestru handlowego Rg. oddz. A.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Zakład pogrzebowy „Concordia" Feliksa Antoniego Mayera w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska.

Przedsiębiorstwo pogrzebowe, sprzedaż trumien i rozmaitych dodatków w zakresie przedsiębiorstwa i wypożyczalnia powozów.

Właściciel Feliks Antoni Mayer, który firmę będzie podpisywał w ten sposób, iż pod wyciśniętem pieczęcią, lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swoje obydwa pełne imiona i nazwisko.

Dzień wpisu 3 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 3 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 276/14 (1407 1—3)

Stow I. 298

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Monasterzyskach stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków dnia 26 lutego 1914 odbytem, uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Zakład kredytowy w Monasterzyskach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Na nadzwyczajn m walnem zgromadzeniu w dn u 10 marca 1914 odbytem wybrano likwidatorami: Schajego Safrina, Wilhelma Lifschitza i Salomona Singera, wszystkich w Monasterzyskach, którzy firmę stowarzyszenia podpisywać będą w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy likwidacyjnej położą tylko swoje nazwiska.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swojemi pretensyami do stowarzyszenia się zgłaszali.

Data wpisu: 27 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 90/14 (331 1—3)

Stow. III. 238

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzenia: Ciche.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Cichem stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką.

Data statutu: Ciche, 19 października 1913 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) Wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach Spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego,

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: Przewodniczący zarządu: Wojciech Tyrka.

Zastępca przewodniczącego: Henryk Sowiński.

Członek zarządu i kasyer: Józef Bednarczyk.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy podpis przewodniczącego, lub jego zastępcy i podpis członka zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy lokalu Spółki w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez Patronat.

Udziały członków: Najmniej-zy udział 5 kor. obowiązany zapłacić tyle udziałów po 5 kor. ile posiada krów.

Odpowiedzialność: Dziesięciokrotna wysokość udziałów.

Data wpisu: 28 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. Firm. 118/14 (1436 1—3)

Stow. IV. 20

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Koropiec Potok Złoty).

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Koropcu, stow. zarej. z ogran. poręką

Na walnem zgromadzeniu w dniu 30 listopada 1913 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło, rozwiązanie stowarzyszenia w ślad zaczem zarządza się wykreślenie tegoż firmy z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 492/14 (1987 1—3)

Stow. II. 316

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Podolskiego Towarzystwa dyskontowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", „Podolische Disconto Gesellschaft registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z siedzibą w Tarnopolu, dnia 23 kwietnia 1914, — uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tego stowarzyszenia z tem, że odtąd brzmienie powyższego stowarzyszenia będzie z dodatkiem „w likwidacyi" tudzież, że likwidatorami wybrano z dotychczasowych członków dyrekcyi Józefa Beera Horna likwidatorem, a Benjamina Krimo zastępcą likwidatora.

Wierzycieli powyższego stowarzyszenia wzywa się, by tamże się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 maja 1914.

L. cz. Firm. 248/14 (11186 1—3)

Stow. III. 2875

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu, przemysłu i rękodzielnictwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: Credit-Union für Kleinhandel, Kleingewerbe und Handwerker, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 14 marca 1914 odbytem, uchwalono, ponieważ stowarzyszenie nie weszło w życie rozwiązanie stowarzyszenia, w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy stowarzyszenia z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu 27 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 marca 1914.

L. sz. Firm. 163/15 Stow. III. 86 (10543)

Prowadzącemu rejestr firm handlowych poleca się aby przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Zakopanem stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką wpisał, że na walnem zgromadzeniu dnia 26 kwietnia 1914 odbytem wybrano w miejsce dr. Wacława Kraszewskiego przewodniczącego zarządu i Wojciecha Walczaka zastępcy przewodniczącego wybrano przewodniczącym ks. dr. Jana Frelkę proboszcza w Zakopanem i dr. Wacława Kraszewskiego zastępcą przewodniczącego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 czerwca 1914.

G. Zl. 363/14 Rg. C. I 128 (10844)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Tustanowice.

Firmawortlaut: Nafta - Grubengesellschaft „Saxonia" Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Erwerbung von Naphtaterrains resp. Naphtafelder u. Naphtagruben behufs Aufsuchung, Gewinnung und Verwertung von Bergöl, Erdwachs und allen and ren dem Staate nicht vorbehaltenen Erdharzmineralien einschliesslich der Gase, sowie überhaupt die Führung von Geschäften und Transaktionen im Bereiche der Naphtaindustrie.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de dato Drohobycz, 6 Mai 1914 L. Rep. 40852.

Persönlich haftende Gesellschafter Max Töpfer Rittergutspächter und Rittmeister in Grosstzschor bei Leipzig und Karl Gadegast Rittmeister in Niedergrauschwitz.

Stammkapital: 20.000 K. voll und baar eingezahlt.

Die Dauer der Gesellschaft ist unbeschränkt.

Vertretungsbefugt: der Geschäftsführer dr. Karl Georg von Landgraf Industrieller in Borysław-Tustanowice.

Firmazeichnung: dr. Karl Georg von Landgraf zeichnet die Firma in der Weise, dass er unter den vorgedrückten oder von wem immer geschriebenen Firmenwortlaute „Dr. Landgraf" eigenhändig unterschreibt.

Die Kundmachungen der Gesellschaft werden im Amtsblatt „Gazeta Lwowska" verlautbart.

Datum der Eintragung: 19 Mai 1914.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abth. II.

Sambor, den 14 Mai 1914.

Zl. Firm. 35/14 Spółk. I. 81 (5545)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftes Firmen.

Sitz der Firma: Chodorów.

Firmawortlaut: Perkins, Mac Intosch et Srokowski infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 1 März 1914.

K. k. Kreisgericht Abt. II.

Brzeżany, 28 Februar 1904.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.